Nr 94. Dnia 28 kwietnia. Czwartek. Dnia 16 (28) kwietnia 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do **2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ś. Witalisa Męczennika.
Jutro: ś. Piotra Męczennika.
Sobota: ś. Katarzyny Seneńskiej P.
Niedziela: śś. Filipa i Jakóba Apost. *Gr. Chr.*

Wschód słońca o godzinie 4 minut 38
Zachód „ „ 7 „ 18

Długość dnia godzin 14 minut 40
Przybyło „ „ 7 „ 3

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: śś. Atanazego B. i Zygmunta.
Wtorek: Znalez. św. Krzyża i Aleksandra.
Sroda: śś. Florjana M. i Moniki.
Czwartek: ś. Piusa V Papieża.

— W dniu dzisiejszym o godzinie 9-tej zrana odbyła się w kościele archikatedralnym uroczysta Wotywa z wystawieniem ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

W kościele zaś św. Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek) odbyła się również o godzinie 9-tej rano solenna Wotywa ku czci Przenajświętszego Sakramentu z nieustającem wystawieniem aż do ukończenia popołudniowego Nieszpornego Nabożeństwa.

W przyszłą sobotę, jako w przeddzień obchodu dorocznej uroczystości św. Witalisa męczennika, odbędą się w kościele św. Franciszka Serafickiego pierwsze odpustowe Nieszpory.

Z ostatniej poczty.

Petersburg, 27-go kwietnia. — *Praw. wiestn.* pomieszcza Najwyższy reskrypt na imię księcia Gorczakowa, z powodu pięćdziesięcioletniej rocznicy zarządzania przezeń ministerstwem spraw zagranicznych; w reskrypcie są wyliczone zasługi kanclerza położone na tem stanowisku.

Petersburg, 27-go kwietnia. — Gazety zapewniają, iż urzędy głównego naczelnika zarządu więzień i jego pomocnika zostaną zniesione.

Petersburg, 27-go kwietnia. — Umknął kasjer drogi żelaznej finlandzkiej ze znaczną podobno sumą.

Kolonja, 26-go kwietnia.—Według telegramu *Köln. Ztg.* z Paryża, poruszono tam myśl zawarcia traktatu w celu wydawania nihilistów.

Berlin, 26-go kwietnia. — *Kreuz-Ztg.* otrzymuje wiadomość o możliwem zwołaniu konferencji reprezentantów europejskich w Brukseli lub w Karlsbadzie; co do Karlsbadu, w miejscowości tej już w roku 1819 odbyła się taka konferencja z powodu zamachu Karola Sanda.

Berlin 26-go kwietnia. — *Germania*, streściwszy w krótkich słowach ostatnie dwa artykuły *Nord. Allg. Ztng.* wymierzone przeciw polakom, zwraca się następnie do *Dniewnika warszawskiego*, z którym *Nord. Allg. Ztng.* polemizować nie myśli i pisze: „Jeżeli zamiar *Nord. Allg. Ztng.* jest szczery, to niepojętą jest rzeczą z jakiego powodu *Nord. Allg. Ztng.* z tak zadziwiającą konsekwencją oskarża polaków o intelektualne przyczynienie się do powstania nihilizmu i prawie w każdym numerze przypomina dawno już zapomniane rzeczy, które zresztą p. Pindter miał widzieć zbliska... Rozwiązanie tej zagadki byłoby w każdym razie ciekawszem, aniżeli stereotypowe przeżuwanie historycznych reminiscencyj.“

Wystawa w pałacu Brühlowskim.

II.

Zanim przystąpimy do szczegółowego przeglądu próbek naszego przemysłu po salonach pałacu Brühlowskiego rozsianych,— najpierw kilka słów poświęcić winniśmy szkołom, związek z przemysłem mającym, które ujawniły rezultaty swej działalności na wystawie, już to, że szkoły owe są na naszym gruncie zjawiskiem nowem od lat kilku dopiero się datującem, już że z zasady znajdują się one z ogółem przemysłu w stosunku przyczyny i skutku.

Wprawdzie stosunek ten pomiędzy wyrobami w salach pałacu Brühlowskiego wystawionemi a obecnemi szkołami zachodzić nie może dla niedawnego tych ostatnich istnienia,—tem niemniej jednak z porównania obecnych rezultatów przemysłowej działalności ze stanem początkujących szkół rzemiosłowych wyciągnąć można nader ciekawe horoskopy co do przyszłości naszej produkcji.

Nie będziemy tu kreślili historji szkół tego rodzaju, a raczej historji trudności, jakie ze wszech stron na drodze rozwoju i powstawania je spotykały, rzecz ta bowiem szerokiem obijała się echem o szpalty pism i ucho ogółu, zaakcentować tylko jeszcze raz winniśmy dla dokładnego ocenienia ich wyrobów, że najstarsza ze szkół— szkoła techniczna drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej datuje się zaledwie od lat kilku, inne zaś liczą daleko mniej lat życia.

Najpierw zajmiemy się szkołą kolei wiedeńskiej, której z wieku i urzędu należy się ten zaszczyt i która na wystawie przedstawia się nader poważnie.

Zajęła ona całe dwie ściany w sali L. swemi rysunkami, wyrobami i modelami, wykonanemi z niezwykłą dokładnością, prawdziwie świetnemi i godnemi uwagi.

Najpierw więc widzimy estetyczne i skończone rysunki ręczne uczniów klas przygotowawczych i pierwszej specjalnej, wykonane pod kierunkiem prof. Dymitrowicza ołówkiem, kredką, piórem i pędzlem, a obejmujące ornamenty naśladowane z wzorów na tablicach i z gipsu, oraz zastosowania ornamentyki do rzemiosł.

Rysunki graficzne uczniów klas specjalnych, wykonane pod kierunkiem prof. Turskiego, przedstawiają zasadnicze wykreślenia rzutów różnych figur, części maszyn ze wzorów i natury itd.

Rysunków tych jest mnóstwo i nie można im zrobić żadnego zarzutu.

Najciekawsze są jednak wyroby rzemieślnicze, wykonane pod kierownictwem majstrów Łepkowskiego i Daneckiego.

Znajdujemy tu, oprócz próbek obrabiania powierzchni płaskich i walcowych dłutem i pilnikiem, kilkanaście sztuk wybornej ślusarszczyzny, jako to: zamki, okucia, klucze itd.,—dalej wyroby stolarskie, a mianowicie figury solidometryczne, modele posadzek, zręczną szachownicę z figurami, modele pieców wentylacyjnych itd.

Wreszcie ogólną uwagę zwracają modele części i całych maszyn, odrobione świetnie, jako to tłok parowy, regulator Watta, model maszynki parowej, model prasy hydraulicznej i wreszcie wyborny model wagonu towarowego w $\frac{1}{6}$ naturalnej wielkości.

W ogóle wystawa szkoły technicznej budzi niezwykłe zajęcie śród zwiedzających, a chętne objaśnienia udzielane przez znajdujących się tu kilku uczniów szkoły powiększają jeszcze zainteresowanie.

Dodać tu należy, iż szkoła techniczna istniejąca od r. 1875 liczy obecnie 201 uczniów, a w ciągu ubiegłych lat ukończyło w niej kurs nauk 59 młodych ludzi, z których 2 przeszło do szkoły politechnicznej w Rydze, 4 pomieściło się w fabrykach prywatnych i 53 wstąpiło do służby dróg żelaznych w charakterze maszynistów, werkmajstrów, rzemieślników, rachmistrzów, rysowników, techników służby drogowej itd.

Żałować tylko wypada, iż większa liczba uczniów nie przeszła do fabryk prywatnych, gdzie zastąpićby mogła z powodzeniem żywioł napływowy; w każdym razie nie tracimy nadziei, iż nastąpi to w przyszłości, kiedy potrzeby dróg żelaznych zostaną już zaspokojone.

Na zakończenie niniejszych słów kilku o szkole technicznej wypada nam tylko wyrazić szczere uznanie kierownikom i nauczycielom zakładu, który w tak krótkim czasie zdołał zająć tak wybitne stanowisko i którego elewowie bez wątpienia zaszczyt i pożytek krajowi przyniosą, przedewszystkiem zaś wielce pracowitemu i energicznemu inspektorowi szkoły p. Woynie.

Obok szkoły technicznej — której mówiąc nawiasem brak towarzystwa młodszych siostrzyc, szkół kolei nadwiślańskiej i terespolskiej — zajęły pół

FAŁSZYWY BARON.

Wiedeń, d. 25 kwietnia.

Wczoraj w nocy uwięziono tu awanturnika, oszusta, który zdaje się przechodzić nawet słynnego Samosköyeja i który z taką biegłością i rafinerją popełniał od lat wielu oszustwa po całej Europie i Ameryce, iż dotychczas trudno go było wytropić; w ostatnim czasie udało się dopiero wiedeńskiej policji wpaść na ślad zbrodniarza, kiedy tenże użył imienia austryjackiego cesarzewicza Rudolfa, jak parawanu, dla swoich „operacyj...“

Posłuchajmy jego historji:

Baron Karol Hofmann zamieszkiwał od dwóch miesięcy trzy pokoje pierwszego piętra w hotelu „*Goldenes Lamm.*“ Baron nie był w tym wytwornym hotelu obcym. W ostatnich latach mieszkał on tu kilkakrotnie i każdym razem, kiedy z swych podróży do Wiednia powracał, w żadnym innym hotelu nie stawał. Z baronem mieszkała młoda, nadzwyczajnej piękności dama, którą za swoją pupilkę wydawał. Jednak wszyscy jego znajomi i służba hotelowa inaczej się na ten stosunek zapatrywali. Baron był wielce cenionym gościem. Żył on na najwykwintniejszej stopie, a jako dowód tego może poniekąd służyć okoliczność, że chociaż dopiero przed kilkoma tygodniami zapłacił rachunek hotelowy w wysokości 4,000 guldenów, obecnie gospodarz ma od niego 9,000 guldenów do żądania. W obejściu był nadzwyczaj dystyngowanym, w całem swojem wystąpieniu ujmująco eleganckim i zdumiewającym hojnością. Dla tego też posiadał prawie nieograniczony kredyt. Weksle jego znajdywały łatwy odbyt i obecnie kursują one też na wiedeńskim placu w sumie 100,000 franków.

Baron Hofmann nigdy nie był bez pieniędzy. Z Anglji, każdym razem jak tylko napisał, otrzymywał znaczniejsze kwoty. Jest on, jak sam to mówił, właścicielem domów i realności w Londynie i prócz tego posiada w hrabstwie Kent dobra ziemskie, gdzie się jeszcze w dodatku kopalnie węgla znajdują. Nosił się nadto z wielkiemi projektami. Miał zamiar urzeczywistnić budowę kanału z Paryża do Havre i cieszył się już nawet na chwilę, kiedy jego własne parostatki, z których jeden pływa po morzu Śródziemnem, przed oczyma stolicy świata nad Sekwanną wpłyną w nowy kanał...

Baron Hofmann prowadził dawniej, jak sam zapewniał, wielkie przedsiębiorstwa kolejowe i wodne. Studja techniczne skończył z wyszczególnieniem na wszechnicy w Oxford. Później porobił rozmaite ważne wynalazki na tem polu i został za to przez rozmaitych mocarzy orderami ozdobiony. Na tużurkach jego widać też było różnobarwne wstążeczki orderowe, a przy fraku miał na złotym łańcuszku całą kolekcję minjaturowych znaków. Baron szczycił się przyjaźnią księcia Walji, bliższą znajomością z księciem Bismarckiem i z wieloma europejskiemi znakomitościami. Wszystko to wydawało się tem prawdopodobniejszem, ponieważ wiedziano o fakcie, że baron *Hofmann był w r. 1869 konsulem Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki w Warszawie...*

Już w zeszłym roku zwróciła austryjacka policja uwagę swoją na barona Hofmanna. Stało się to podczas jego bytności w Londynie. Wówczas doniosły angielskie dzienniki, że austryjacki minister skarbu, baron Hofmann, bawi w stolicy angielskiej. Wiedeńskie dzienniki zaprzeczyły temu, ponieważ ówczesny minister skarbu baron Hofmann podówczas Wiednia nie opuszczał. *Człowiekiem, który w Londynie jako austryjacki minister skarbu występował, był właśnie...* nasz baron *Hofmann...*

Rolę ministra nie odgrywał on jednak dla próżności. Była tego inna przyczyna. Występował on bowiem w Londynie zarazem jako pełnomocnik austryjackiego cesarzewicza, w którego imieniu robił wielkie zamówienia. Chodziło szczególnie o wynajęcie okrętu dla podróży, którą cesarzewicz miał zamiar przedsięwziąć na wschód. Po dłuższem poszukiwaniu udało mu się nareszcie wyszukać odpowiedni okręt. Zawarł więc z właścicielem kontrakt, a jako gratyfikację otrzymał sumkę 16,000 guldenów...

Później przybył do Wiednia i tu zamówił u jednego stolarza również jako pełnomocnik cesarzewicza, meble dla wynajętego okrętu za cenę 22,000 guldenów. Stolarzowi pokazywał listy z monogramami cesarzewicza i jego pieczątką. Jednakże stolarz jakoś nie dowierzał temu wszystkiemu i udał się z zapytaniem do kancelarji dworskiej, gdzie otrzymał odpowiedź, że ów baron Hofmann nie ma żadnego

ściany rysunki wykonane w salach do kopjowania, istniejących przy muzeum przemysłowem.

Jest tutaj 25 sztuk rysunków technicznych i 60 sztuk rysunków wykonanych przez młodzież rzemieślniczą, pracującą w ślusarniach, stolarniach, fabrykach narzędzi rolniczych, u tokarzy, modelatorów, tapicerów, jubilerów i t. d., oraz 20 sztuk rysunków wykonanych przez kobiety z modeli gipsowych.

Pomijając już ogólny rozwój poczucia estetycznego, jako rezultat pracy w salonach muzeum—zwrócić tu winniśmy uwagę na specjalne znaczenie tych robót, wykonanych prawie wyłącznie przez młodzież rzemieślniczą i fabryczną.

Te pięknie wykończone, czyste, estetyczne rysunki są jednym jeszcze promieniem światła, rzuconym do wnętrza naszych warsztatów i pracowni, w których do niedawna jeszcze było tak ciemno.

Dziwimy się tylko, dlaczego obok tych robót nie widać prac wykonanych w sali rysunkowej; czyżby rezultaty tam otrzymane mniej miały być korzystne?

W następnej salce N. obok siebie spostrzegamy dwie szafy z wyrobami dwóch młodocianych szkół rzemiósł: jedną jest szkoła przy ulicy Jasnej, drugą tak zwane warsztaty przy warszawskiej gminie starozakonnych.

Szkoła przy ulicy Jasnej, licząca obecnie 95 uczniów (z tych szewctwa uczy się 10, stolarstwa 12 i ślusarstwa 73), wystawiła nader estetyczną szafę, jako okaz wyrobu stolarskiego i wewnątrz niej wyroby ślusarskie i szewckie; wszystkie one są gustowne i odrobione dokładnie.

Równie godne uwagi są wyroby stolarskie, ślusarskie, szewckie i krawieckie warsztatów istniejących przy gminie starozakonnych; w warsztatach tych uczy się rzemiosł 105 chłopców, a mianowicie 48 szewctwa, 39 krawiectwa, 11 ślusarstwa i 7 stolarstwa.

Obydwie te szkoły dowodzą swemi wyrobami, że nie tracą naprózno czasu i że działalność ich wydaje już godne uwagi owoce; na przyszłość, przy odpowiednich warunkach rozwoju, obiecują one jeszcze więcej.

Życzyćby tylko należało, ażeby jaknajprędzej mogły zmienić się warunki, które dziś zmuszają do utrzymywania dwóch oddzielnych szkół zamiast jednej wspólnej; wątpimy też, czy separatyzm nawet wobec istniejących warunków jest bezwzględnie konieczny.

Oprócz pomienionych szkół, związek z przemysłem mają wszystkie szkoły realne, z których jedna tylko szkoła prywatna p. Dicksteina wystawiła kilka rysunków swych uczniów; nie wątpimy, że i inne szkoły realne mogłyby nam zaprodukować sporo ciekawych w tym kierunku przedmiotów.

Zasługują w końcu na uwagę wystawione przez instytut poprawy moralnie zaniedbanych dzieci dwie ławeczki dla dzieci, zastosowane pono do najnowszych wymagań; ławki te wyrobione zapewne zostały w samym instytucie siłami miejscowemi.

Wreszcie wspomnieć należy, iż i instytut głuchoniemych i ociemniałych przygotował na wystawę w Moskwie kolekcję robót swych wychowańców i że przed kilku tygodniami można ją było oglądać w samym instytucie; w ten sposób były one widziane przez nieliczne tylko grono ludzi, podczas gdy na wystawie oglądaćby je mogły i porównywać z wyrobami innych szkół daleko szersze koła publiczności.

3. 3. 3.

Odczyty z przyrody

w resursie kupieckiej.

I.

ODCZYT DRA JĘDRZEJEWICZA.

Serja odczytów zapowiedzianych w sali resursy kupieckiej rozpoczęła się pod dobrą wróżbą.

Prelekcja, której wysłuchaliśmy wczoraj, prześcignęła powszednią miarę i z całą słusznością może być nazwana— znakomitą.

Odczyt wypowiedział dr Jędrzejewicz, lekarz, astronom i meteorolog.

Dr J. mówił „O zastosowaniu praw meteorologicznych do celów praktycznych“.

Meteorologja jest to nauka zajmująca się badaniem zjawisk zachodzących w atmosferze. Zjawiska te, jakkolwiek mało dotychczas poznane, wywierają ogromny wpływ na ludzkie życie. Dość przypomnieć: stan zachmurzenia nieba, który oddziaływa na nasz humor, dalej— słoty, pioruny i grady, które niweczą nasze zbiory, a nareszcie— wielkie burze, które z jednej strony odświeżają powietrze, z drugiej— niszczą domy, okręty i przyprawiają o śmierć tysiące ludzi.

Miejscem, w którem odbywają się te zjawiska, jest atmosfera, czyli powietrze, oblewające kulę ziemską ze wszech stron, powłoką gazu grubą na kilkanaście mil; główną zaś przyczyną, zarówno parowania wody z mórz, z której tworzą się chmury, jak i ruchu powietrza czyli: wiatru, jest— ciepło słoneczne.

Ciepło padające od słońca na różne punkta ziemi mierzy się termometrem. Zmiany zaś temperatury, zachodzące w górnych warstwach atmosfery i zmieniające jej ciśnienie, mierzy się barometrem. Chorągiewka i wietrzny młynek wskazują kierunek i siłę wiatru, a skracający się i rozszerzający włos— ilość wilgoci.

Są to najważniejsze narzędzia meteorologiczne, do których dodać wypada: mierniki spadłego deszczu, stanu zachmurzenia nieba, ilość ozonu, elektryczności itd.

Narzędzia te zebrane są w specjalnych budynkach czyli: „meteorologicznych obserwatorjach“, gdzie uczeni dostrzegacze po trzy razy na dzień badają wszystkie zmiany zachodzące w atmosferze i cyfry swoje przesyłają do jednego punktu, np. do Londynu, który dla zachodniej Europy jest jedną ze „stacyj głównych“.

Ponieważ obserwatorja są rozrzucone na znacznych przestrzeniach Ameryki i Europy, ponieważ wiatry posuwają się stosunkowo powoli, a doniesienia przesyłają się telegrafem, łatwo więc pojąć, że stacja główna szybko dowiaduje się o nadchodzącej burzy i o kierunku jej zawiadamia inne. Port Hamburg np. w ciągu siedmiu lat otrzymał 300 depesz o burzy, z których przeszło 200 sprawdziło się. Dzięki temu tysiące okrętów ostrzeżono o niebezpieczeństwie a wiele uratowano od zguby.

Jest to najbardziej uderzający pożytek meteorologji; nie brak przecie i innych.

Meteorologja odkryła i oznaczyła różnicę klimatu lądowego i morskiego. Z dwu miast: Nerczyńska leżącego wśród syberyjskich obszarów i Londynu leżącego w pobliżu mórz, w Nerczyńsku zima jest bar
dzo srogą, lato bardzo spiekłe, podczas gdy w Londynie obie pory roku są umiarkowane. Chociaż oba te miasta znajdują się w jednakowej odległości od równika.

Meteorologja odkryła też, że naprzykład w naszym kraju najczęściej wieje wiatr południowo-zachodni. Wypływają ztąd ważne wnioski. Naprzód—w miastach ludnych ich części południowo-zachodnie mają stosunkowo najzdrowsze powietrze (jeżeli nie są zanieczyszczone), a powtóre—że fabryki, zlewy nieczystości i t. p. urządzenia powinny budować się w północno-wschodniej części miasta.

Nie mniej ważnem jest spostrzeżenie, że okolice górzyste, pokryte sosnowym lasem, nie sprzyjają tworzeniu się chmur gradowych; w tym więc razie, wskazówki udzielone przez meteorologję mogą w przyszłości zmniejszyć klęski, jakiemi dotyka nas grad.

Najciekawszą częścią odczytu była teorja cyklonów.

Przy spokojnym dniu letnim widzimy niekiedy, jak na piasczystej drodze zrywa się kłąb kurzu, zwija się w grajcarkowatą formę, biegnie kilkadziesiąt kroków, porywa i unosi zeschłe listki, a potem znika.

Ten piasczysty wir jest minjaturą cyklonu, który często sieje spustoszenia na lądzie i na morzu, jest olbrzymim wirem, mającym w średnicy kilkadziesiąt mil u podstawy.

Jądrem cyklonu jest słup ogrzanego powietrza, które szybko pędzi w górę. Na jego miejsce ze wszech stron napływa powietrze chłodne i skutkiem tego tworzy się wir obracający się zawsze—w kierunku przeciwnym biegowi skazówek na zegarze. *Antycyklon* ma w środku kolumnę zimnego powietrza, które spada na dół i krąży zawsze w kierunku biegu zegarowych skazówek.

Prawa ruchu cyklonów zbadano niedawno i na nich to opierają się naukowe przepowiednie: pogody, słoty i burz. Do badania jednak cyklonów potrzebne są bardzo liczne obserwatorja. Z tego powodu Ameryka Północna czyta po trzy razy na dzień przepowiednie dotyczące stanu pogody, środkowa zaś Europa, mająca mało stacyj, prawie ich nie zna.

Szanowny prelegent, każdy ważniejszy ustęp odczytu objaśniał za pomocą wyraźnych rysunków.

Nawet była w robocie: *latarnia magiczna*, która (gdyby o niej wcześniej wiedziano) ściągnęłaby do sali tłumy chciwych... wiedzy!...

Dr Jędrzejewicz mówił z pamięci. Głos ma niezbyt silny, mówi nieco zaprędko, słowem—nie pociąga formą. Rzeczywistą siłę jego stanowi niezrównana jasność myśli i wykładu, która stawia dra Jędrzejewicza w rzędzie najlepszych naszych prelegentów.

Przy tym prostym, a mięsistym wykładzie, deklamatorskie popisy, które tyle budziły u nas entuzjazmu, wyglądają jak zupa z białek, w której jest dużo cukru, cynamonu i piany, ale—mało treści!

Nie ulega kwestji, że i inne odczyty w resursie kupieckiej pójdą tym samym trybem; w każdym z nich bowiem wystąpi przyrodnik-specjalista.

Al. G.

---

zlecenia do zamawiania mebli dla cesarzewicza, a więc musi być—oszustem!

Dworska kancelarja zawiadomiła o tem policję, a ta wskutek tego postanowiła uwięzić rzekomego barona Hofmanna. Komisarz policji w towarzystwie trzech ajentów policyjnych zjawił się o godzinie 12 w nocy w wspomnianym hotelu. Baron spał już. Zapukano do drzwi. Na zapytanie, kto? odpowiedziano mu, że posługacz z telegramem. Wtedy otworzył drzwi, a komisarz z ajentami wszedł szybko i jeszcze szybciej uwięził barona. Ostrożność była bardzo na czasie, ponieważ przy łóżku leżał nabity rewolwer i spory zapas ładunków...

A teraz znów posłuchajmy prawdziwej historji jego życia.

„Baron“ zowie się rzeczywiście Hofmann, z tą tylko różnicą, że nie jest baronem, ale był czeladnikiem szklarskim w Karlsbadzie w Czechach, gdzie się przed 43 laty urodził... Z rodzinnego miasta musiał już w 19 roku swego życia uchodzić, a to, ażeby ujść kary za popełnione przestępstwo względem pewnego dziewczęcia. Po dziesięciu latach, w roku 1867, kiedy o tej nikczemności już zapomniał, wrócił on do Karlsbadu w uniformie kapitana angielskiej gwardji z trzema orderami na piersiach.

Podówczas bawiła w Karlsbadzie rodzina R*. z Warszawy, z którą Hoffmann się poznał. Po niejakim czasie ożenił on się z panną Franciszką R*., której ojciec posiadał dobra i cukrownię na Podolu, a w Warszawie zamieszkiwał. Żona wniosła mu 36,000 rubli posagu. Odtąd przebywał Hoffmann naprzemian w Karlsbadzie i w Warszawie i starał się skłonić swego teścia, żeby go wziął za spólnika do cukrowni, na co jednak ostatni nie chciał się zgodzić. Później odbywał podróże za granicą, podając jako cel takowych rozmaite polityczne przedsięwzięcia. Tymczasem, wedle zdania pruskiej policji, trudnił się — przemytnictwem. Kiedy znowu bawił w Warszawie w domu teścia, oświadcza mu nagle pewnego wieczora, że musi odjechać i prosi zarazem, żeby na wypadek, jeśliby się coś nadzwyczajnego zdarzyło, telegrafowano mu do Karlsbadu. Żona zapytuje go o przyczynę nagłego odjazdu, ale on wzbrania się jej takową wyjawić. Odjeżdża — a na drugi dzień umiera teść po kilkogodzinnych wymiotach, nie będąc przedtem wcale chorym... Pogłoski o otruciu miały być głośne i dojść nawet do władzy wyższej, która miała przywołać do siebie najstarszego z synów zmarłego R*., ażeby zasiągnąć bliższych szczegółów. Tenże w imieniu rodziny miał oświadczyć, że wszelkie podobne pogłoski są bezpodstawne i polegające na zmyśleniu. Pogłoski twierdziły, że Hofmann miał podać swemu teściowi *zatrute cygaro*...

Jednego z synów p. R*, imieniem Karol, oddano za głównem przyczynieniem się Hofmana dla lekkomyślności do—wojska austryjackiego, w którem tenże jako kadet przy 11 pułku artylerji garnizonującym w Wiedniu służył. Dla jakiegoś przestępstwa zamknięto Karola R*. Hofman odwiedził go w więzieniu i oświadczył mu, że ojciec dla złej jego konduity wydziedziczył go zupełnie. Siebie przedstawił jako jedynego przedstawiciela, który chce mu dopomódz do dziedzictwa. W końcu skłonił młodzieńca do pisemnego oświadczenia, że on (Hofmann) wypłacił mu 64,000 rubli, a ostatecznie zbył go tysiącem guldenów... Karol R*, odsiedziawszy karę i dostawszy powyższą sumę od swego szwagra, uciekł z wojska, udając się do Paryża, zkąd listownie udawał się do matki o pomoc. Pani R* wytoczyła Hofmannowi proces o oszustwo, jednak później chcąc uniknąć skandalu sama rodzina R* zatarła całą sprawę.

Hofmann wrócił do Warszawy i to jakoby w charakterze *konsula Stanów zjednoczonych północnej Ameryki*! Tu bawił jednak nie dłużej jak pół roku. Ztąd wyjechawszy wydawał się później Hofmann za amerykańskiego i szwajcarskiego jeneralnego konsula, a zwłaszcza w Helsingfors, gdzie występował w tym charakterze w celu zawiązywania stosunków z towarzystwem, które budowało kolej Hangoe. Przy tym „interesie“ udało mu się zarobić 200,000 rubli, a to w ten sposób, że w pewnym domu bankierskim w Petersburgu podniósł powyższą sumę jako pełnomocnik owego kolejowego towarzystwa i czmychnął z nią za granicę...

Wystąpił znów Hofmann na widownię w Berlinie. Tu zamieszkał w pałacu hr. Blüchera i żył na bardzo wielkiej stopie. Wkrótce jednak został jako podejrzany o zbrodnię stanu uwięziony; podejrzenie jak się zdaje nie miało podstawy, dlatego wypuszczono go niebawem na wolność.

O późniejszych czynach Hofmanna czytamy w berlińskim policyjnym dzienniku, który zarazem wizerunek jego zamieścił, co następuje:

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Wiadomo, że według obowiązującego kodeksu karnego, wiek niepełnoletnich przestępców podzielony jest na trzy okresy: dzieciństwo do lat 7, małoletność od lat 7 do 14 dzieli się jeszcze na dwa okresy: od lat 7 do 10 i od lat 10 do 14. Obecnie, jak się dowiadujemy z dzienników rosyjskich, podział ten zostanie zmienionym. Poczytalność zaczynać się dopiero będzie od lat dwunastu, przyczem przestępcy od lat 12 do 17 za cięższe przewinienia karani oddawani będą do zakładów wychowawczych, a za lżejsze przewinienia otrzymywać mają od sądu napomnienie. Ze wszystkich kar pozbawiających wolności pozostawione będą dla przestępców od lat 17 do 21 tylko osadzenie w twierdzy, w więzieniu, tudzież areszt.

= Gazety petersburskie donoszą, iż w ciągu ostatnich dwudziestu trzech lat otrzymano na rzecz skarbu około 47,000 pudów złota na sumę, licząc pud złota po 13,000 rubli, więcej aniżeli 600 tysięcy rubli metalicznych.

= Jak donoszą gazety, ostatnio komisja kolejowa zastanawiała się poważnie nad różnemi systematami opalania wagonów pasażerskich na kolejach. Przyznano przytem, iż „opalanie wodne“ zasługuje na uwagę przed wszystkiemi innemi, choć obecnie nie jest jeszcze odpowiednio udoskonalone. Powinno ono nietylko usunąć z wagonów klasy I-ej i II-ej ogrzewanie za pomocą pieców, ale także usunąć całkowicie systemat ogrzewania „parowego“. Co do wagonów III klasy, dla tych najwłaściwszym będzie systemat opalania za pomocą ogrzanego powietrza. Piece są bezwzględnie niedogodne. Przy opalaniu wagonów wogóle dla uniknięcia czadu używać trzeba drzewo i koks, nie zaś węgiel kamienny.

= Gazety petersburskie donoszą, iż z rozporządzenia ministerstwa komunikacyj przy drogach żelaznych, znajdujących się w obrębie Królestwa Polskiego, mają być niezadługo zorganizowane szkoły telegraficzne, w których wszyscy członkowie tak zwanej ogólnej zewnętrznej służby będą obowiązani przed mianowaniem ich na jakąkolwiek posadę etatową doskonalić się w sztuce telegraficznej.

= Droga żelazna warszawsko-terespolska miała w miesiącu marcu r. b. dochodu ogółem rs. 180,113 kop. 53, w tymże czasie roku ubiegłego rs. 183,575 kop. 27, a zatem w marcu r. b. dochód zmniejszył się o rs. 3,461 kop. 74; od 1-go stycznia do 31-go marca r. b. dochód uczynił sumę rs. 523,733 kop. 86½, a w tymże czasie roku poprzedniego rs. 527,473 kop. 23½, czyli, że w pierwszym kwartale r. b. dochód był mniejszy o rs. 3,739 kop. 37.

= Bank polski zawiadamia, iż na zasadzie Najwyższego ukazu z dnia 2 marca 1864 r., kupony od listów likwidacyjnych z terminem spłaty 1876 roku wymieniane będą w kasie Banku na gotowiznę tylko do dnia 1 czerwca r. b., po upływie którego to terminu uważane być mają za wycofane z obiegu i żadnej wartości nie posiadające.

= W dniu 4 maja w kancelarji urzędu leśnego „Warszawa,“ we wsi Ząbkach, odbywać się będzie od godziny 12 z południa głośna publiczna licytacja na sprzedaż drzewa powalonego przez ową potężną burzę, która szalała w roku zeszłym. Drzewo sprzedawane będzie partjami w rozmaitej cenie do rs. 300 jedna. Partyj owych jest 56 na ogólną sumę szacunkową rs. 9,488.

= W dniu 30 maja r. b. odbędzie się zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa akcyjnego przemysłowego zakładów mechanicznych i górniczych „Lilpop, Loewenstein i Rau“ w biurze rady zarządzającej tegoż Towarzystwa, przy ulicy Świętojerskiej. Na zgromadzeniu tem przedstawione zostaną do zatwierdzenia sprawozdanie i bilans za rok ubiegły, oraz etat wydatków i plan działań na rok 1881. Dalej będą przedstawione do zadecydowania kwestje: walcowni żelaza, nabycia zakładów mechanicznych w Sławucie, sprzedaży fabryki drzewickiej wraz z przynależnemi majątkami ziemskiemi, połączenia fabryk Świętojerskiej i Soleckiej i wreszcie zwiększenia kapitału zakładowego. Nadto nastąpi wybór członków rady, ich zastępców i komisji rewizyjnej.

= Wojciech hr. Dzieduszycki, znakomity uczony, znany poseł galicyjski do rady państwa, przybył do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Począwszy od dnia dzisiejszego, codziennie od godziny 1-ej do 2-ej z południa, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, kasa główna teatrów wypłacać będzie abonentom należności za bilety za nieodbyte przedstawienia opery włoskiej w upłynionym sezonie.

* W przyszły poniedziałek teatrzyk warszawskiego Towarzystwa dobroczynności rozpoczyna swą działalność bardzo urozmaiconem przedstawieniem, którego szczegółowy program podajemy pod właściwą rubryką.

Nie wątpimy, że publiczność, tak chętnie zawsze śpiesząca z pomocą dla biednych, zapełni i zapełniać nadal będzie salę teatralną z uwagi na cel, łącząc zarazem pożyteczne z przyjemnem.

* Bawi obecnie w Warszawie, jak już o tem donosiliśmy, pani Ernst, lektorka paryskiej Sorbony, wdowa po znakomitym skrzypku, którego w swoim czasie krytyka stawiła w pierwszorzędnym rzędzie artystów europejskich.

Pani Ernst, rodem z Alzacji, uczennica panny Mars i Provosta, otrzymała w swoim czasie w paryskiem konserwatorjum pierwszą nagrodę z tragedji i występowała przez krótki czas w Théâtre français z wielkiem powodzeniem obok panny Rachel.

Małżeństwo ze sławnym skrzypkiem przerwało szereg jej występów, owdowiawszy jednak powróciła na właściwe sobie pole, ale nie już jako artystka, ale jako deklamatorka.

Zapoznaje ona słuchaczów z najznakomitszemi utworami poezji francuskiej, a przytem komentuje wymownie utwory, którym pyszną swoją deklamacją nadaje życie nowe i nieznane w nich wrażenia wyszukując.

Pani Ernst wkrótce ma u nas publicznie wystąpić.

* Koncert p. Gustawa Lewity odbędzie się w przyszłym tygodniu w sali resursy obywatelskiej.

Pozostałe bilety są do nabycia w księgarniach Gebethnera i Wolfa, Hösicka i Sennewalda.

* W niedzielę dnia 1-go maja, od godziny 12-ej do 1-ej na wystawie przemysłowej w pałacu Brühlowskim Aleksander Michałowski, Szulc, Paderewski i Rutkowski grać będą na fortepianach p. Kerntopfa.

= Odczyty.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 6-tej po południu, Wojciech hr. Dzieduszycki wypowie w sali ratuszowej pierwszy odczyt o „Sokratesie i Platonie.“

Drugi jego odczyt odbędzie się o tejże godzinie w dniu jutrzejszym.

= Myśl.

Niezadługo już rozpocznie się sezon kąpielowy; wielu z naszych rodaków w interesie swego zdrowia podąży do wód rozmaitych, a w tej liczbie i cudzoziemskich.

Dziś zatem już zwracamy uwagę tych, co zmuszeni będą szukać pomocy u źródeł zagranicznych, aby upominali się u zarządów o trzymanie w czytelniach pism polskich, czego dotąd zarządy wód bardzo mało albo wcale nie uwzględniały, a nie uwzględniały dlatego, iż rodacy nasi o to należycie się nie upominali.

Polacy, składając się na równi z innemi na utrzymanie zdrojowisk, mają do tej dogodności zupełne prawo.

= Spadek.

Nord. Allg. Ztg. donosi, iż w okolicy Berlina w d. 12 stycznia 1879 r. zmarł w wieku lat 71 emerytowany stróż nocny Wincenty Lewandowski, który z pozostałą wdową Wilhelminą, z domu Freund, żył w związku małżeńskim bezdzietnym, bez testamentu, pozostawiwszy majątku około 26,000 marek.

Lewandowski był synem zmarłego w d. 29 września 1827 r. w Poznaniu Bartłomieja Lewandowskiego i jego żony Salomei de Boruchin.

Według akt kościelnych, miał on brata Jakóba Lewandowskiego, urodzonego w r. 1816 albo 1817.

Nieznani spadkobiercy powinni przedstawić dowody odpowiednie najpóźniej do d. 15 lutego 1882 r., godziny 12½ po południu, przed II urzędem sądowym w Berlinie, Zimmerstrasse 25, nr 12 mieszkania; w przeciwnym razie spadek ten przejdzie na własność skarbu państwowego.

= Pożar.

Dzisiaj, o godzinie dziesiątej zrana, gęste kłęby czarnego dymu ukazały się w stronie ulicy Grzybowskiej.

Na ratunek pośpieszyły wszystkie cztery warszawskie oddziały straży.

Pożar wybuchnął w domu nr. 39 p. Wilhelma Lipkau, przy ulicy Grzybowskiej, w zabudowaniach dystylarni parowej Joska Tenenbauma (dawniej T. Tschoepego).

W zabudowaniach tych mieściła się słoma, butelki i t. p. rzeczy.

Po za tem zaraz znajdował się budynek, zawierający w sobie ogromną ilość chmielu.

Jak wiadomo, chmiel jest bardzo łatwo zapalającym się materjałem, tutaj więc potrzeba było skierować siłę.

Oddział pierwszy zajął tu stanowisko i nie dopuszczał rozszerzania się ognia.

W ogóle miejsce pożaru było ze wszech stron zabudowane.

Z przeciwnej strony budynku z chmielem mieściły się ogromne składy mąki.

Dalej zagrożoną była fabryka maszyn i wyrobów żelaznych pp. Poszepnego i Skrzywaczka.

Z drugiej strony zapaliła się oficyna domu nr. 37 p. Golińskiego przy ulicy Grzybowskiej, obok zaś tego domu znajdował się ogród.

Cały więc ten trójkąt zagrożony był stać się pastwą płomieni.

Natychmiastowy i energiczny ratunek straży zapobiegł temu nieszczęściu.

Ogień w godzinę opanowano.

Około godziny dwunastej oddziały straży zaczęły opuszczać miejsce pożaru, pozostał tylko oddział czwarty z koszar mirowskich, który pracował do godziny drugiej.

Straty są znaczne, wynoszą bowiem kilka tysięcy rubli.

Zabudowanie, w którem się wszczął ogień, zgorzało do szczętu.

Budynek, gdzie się mieścił chmiel, jak również i drugi ze składem mąki, uszkodzone zostały przez zerwanie dachu.

Na oficynie domu nr. 37 zerwano dach i uszkodzono mieszkania wewnątrz.

Parkan, otaczający ten dom i ogród, został zupełnie zniszczony.

Fabryka maszyn również poniosła nieznaczne szkody, a szczególniej stratę czasu, robota bowiem przerwaną została.

Ruchomości z sąsiednich domów wyniesione zostały z niewielkiem uszkodzeniem.

„Zaledwo go z więzienia wypuszczono, zaniósł on zażalenie do angielskiego ambasadora w Berlinie, lorda Odo Russela, żądając odszkodowania kilkakroćstotysięcy talarów. Ambasador angielski złudzony paszportem opiewającym osobę Charles de Hofmann, wystosował energiczną reklamację do niemieckiego ministerstwa państwowego. Skutek był taki, że pokazało się, iż przedstawiony paszport należał do syna pewnego w Berlinie mieszkającego profesora i temu też, a nie Karolowi Hofmanowi, który okazał się być czeladnikiem szklarskim, udzielony został. Hofmann uciekł pozostawiając swoje meble w Berlinie do Londynu, gdzie znowu wniósł do policji skargę z powodu wyrządzonej mu w Niemczech krzywdy. Jednak nie czekając końca śledztwa, znika z nad Tamizy, ponieważ poszukiwania okazały, że *chevalier de Hofmann* jest identycznym z osobą czeladnika szklarskiego Hofmanna. Później wraca znowu do Londynu i tu występuje nie już jako przedsiębiorca kolejowy, lecz jako właściciel kopalni węgla w Czechach i jak z prospektu dołączonego do naszej gazety jest widocznem pełni *chevalier de Hofmann* przy *Central-Bohemia-Collieris-Compagnie*, które posiada w 12,000 akcjach 120,000 funtów szterlingów kapitału, czynności dyrektora“...

Tyle berlińska policyjna gazeta.

Później zjawia się awanturnik-oszust w Czechach, a mianowicie w Komotau, gdzie jako baron z mnóstwem orderów na piersiach głosi, iż ma zamiar nabyć tamtejsze kopalnie węgli na własność dla angielskiego towarzystwa. Tymczasem jeden z żandarmów w wymienionem mieście załogą stojących poznaje w „panu baronie“ swego dawnego kolegę szkolnego... Hofmanowi wytaczają proces za bezprawne noszenie orderów i za to przestępstwo zostaje zasądzonym. Z Komotau przybywa do Wiednia i odtąd głównie tu zamieszkuje, żyjąc jak prawdziwy *gentlemane*...

Z żoną nie żyje Hofmann od 1874 roku. Natomiast, jak powiedzieliśmy, ma przy sobie pupilkę nadzwyczajnej piękności. Kto ona? Dotychczas nie wiadomo, jak wogóle też nie wszystkie sztuczki tego rzadkiego *„szklarza“*, odgrywającego w razie potrzeby rolę ministra skarbu, nie są jeszcze wiadome. Bądź co bądź, wypadek nader ciekawy i sensacyjny, o którym w chwili tej cały Wiedeń mówi i który dlatego, że baron Hofmann niemal we wszystkich stolicach europejskich *czynnie* występywał i z Ameryką miał stosunki, posiada, że się tak wyrażę, międzynarodowe znaczenie!

Jeśliby dalsze śledztwo wykryło nowe ciekawe szczegóły, nie omieszkam podać takowych.

G. S-i.

Nadeszłe ostatnią pocztą dzienniki wiedeńskie potwierdzają w całości doniesienia naszego korespondenta; śledztwo w sprawie tego awanturnika, który też chwilowo zamięszał się w nasze społeczeństwo, prowadzi sąd wiedeński nader energicznie.

Przyp. red.

= **Wypadki.**

* W fabryce narzędzi rolniczych pod nr 31, przy ulicy Marszałkowskiej, pracujący tamże przy parowym świdrze chłopiec Feliks F., zamieszkały przy ulicy Łuckiej pod nr 10, porwany został za rękaw przez koło maszyny.

Nieszczęśliwy chłopiec wkręcony w koło ma zgruchotane żebra w prawym boku.

Bezprzytomnego odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

Stan jego jest bardzo groźny.

Przyczyną wypadku był jak zwykle brak ostrożności przy obchodzeniu się z maszyną i zbyteczne do niej zbliżenie się.

* Niańka ciągnąca wózek dziecinny przez nieuwagę wjechała na kamień na placu Zielonym.

Wieziona w wózku dwuletnia dziewczynka wypadła wskutek uderzenia tego na ziemię, zraniła się w głowę i oko, a prócz tego zwichnęła lewą rękę.

* Na Elektoralnej, powożący wozem roboczym, jadąc nieostrożnie, uderzył dyszlem stróża, Antoniego K., w twarz.

K. polewał właśnie ulicę.

* Wczoraj, do szpitala Dzieciątka Jezus wieśniaczka jakaś, mieniąca się Joanną R., przyniosła dziecię i prosiła o przyjęcie ją wraz z dzieckiem, jako mamki.

R. w jaką godzinę później uciekła, zostawiwszy dziecię.

* Na Marszałkowskiej, pod nrem 26, znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej, około miesiąca mieć mogące.

* W domu pod nrem 2, przy rogu ulic Białej i Chłodnej, mały piesek, należący do Rozalji F., ugryzł w lewą rękę 8-letnią dziewczynkę K.

Psa uprzątnięto.

Właścicielka psa pociągniętą została do odpowiedzialności.

* Kradzieże.

Na Marszałkowskiej z mieszkania jednego z lokatorów domu nr 63 skradziono garderobę i bieliznę, oraz różne kosztowności.

Złodzieja schwytano.

Zegarek oraz garderobę skradziono panu N. na Wiejskiej pod nr 8.

Również zegarek złoty z dewizką skradziono z mieszkania przy placu św. Aleksandra pod nr 7.

Na Podwalu pod nr 20 u państwa R. skradziono garderobę, pościel, bieliznę i kosztowności.

Jednocześnie uciekła służąca Apolonja S., która o kradzież tę jest podejrzaną i poszukiwaną przez policję.

= Tunis.

Tunis, *Africa propria* rzymian, oddalony jest od francuskiego wybrzeża południowego o 1,300 kilometrów.

Rozległość jego wynosi 134,464 kilometrów kwadratowych, liczy zaś około dwu miljonów mieszkańców: turków, maurów, arabów, berberów i izraelitów, wraz z mięszańcami kulurlisów i kuruglisów, zrodzonych z janczarów i niewolników.

Krumirowie (nazwani po arabsku w liczbie mnogiej akhmair), zamieszkujący doliny obfitujące w lasy, wywodzą zaś swoje pochodzenie od almorawidów, którzy przez długi czas byli panami w Hiszpanji i Afryce północnej; uważając jednak etnologicznie, są oni gałęzią berberów, zarówno jak i kabylowie.

Akhmair (khrumrowie) dzielą się na slulów i tedmaka; pierwsi są bogaci i, według pojęcia afrykańskiego, wykształceni; ostatni tworzą hordy rabusiów, którzy od czasu do czasu urządzają pochody łupieżcze, jak marokańskie pokolenia nadgraniczne.

Pomiędzy europejczykami w przeważnej liczbie są włosi „*mercanti*"; żydzi stanowią gromadę 50-tysięczną i nazywani są przez krajowców „*Diszfa ben Diszfa*".

Armja beya składa się z siedmiu pułków piechoty, czterech bataljonów artylerji, garści regularnych jeźdźców, ogółem najwyżej 20,000 ludzi, do czego jednak przybyć może 80,000 ludzi nieregularnej armji, jeżeli przyłączy się 41 pokoleń krajowych.

Główną siłę tworzy 3,000 karuglisów (synowie janczarów i maurytanek) i spahy (t. j. jeźdźcy), których liczba może sięgać do 40,000 ludzi.

Flota beya, niegdyś tak groźna, obecnie prawie nie istnieje; składa się ona tylko z jednego awiza, o sile 160 koni z sześcioma działami i jednego okrętu transportowego o sile 120 koni z dwoma działami; załoga tychże, licząc szeroko, wynosi najwyżej 1,250 ludzi.

Tunetańska marynarka handlowa liczy z górą 300 okrętów; import kraju wynosi zaledwie 10 miljonów, a wywóz 14 miljonów.

Najbogatsze okolice leżą na północy i na północo-zachodzie; wybrzeże północne jest skaliste, a wschodnie przedstawia równą płaszczyznę.

Kolej żelazna z Tunisu do Guelma w Algerji idzie ze stolicy przez dolinę Medżerdy nad Teburla, gdzie zamieszkują maurowie andaluzyjscy.

Droga żelazna z Tunisu aż do granicy algerskiej ma 195 kilometrów długości.

Oprócz tej wielkiej kolei przecinają kraj miejscowe drogi żelazne z Goletta do Marsa przez ruiny kartagińskie, z Goletta do Tunisu, z Tunisu do Bardo i t. d.

Szczegóły powyższe czerpiemy z *Kölnische Zeitung*, która w tym względzie zdaje się być jaknajlepiej poinformowaną.

= Obrzydliwe.

Z Torunia donoszą nam, iż tamże najprzykrzejsze wrażenie wywołał w wysokim stopniu tendencyjny artykuł *Gatety górnoszląskiej* przeciw Karolowi Miarce.

Uwagi godną jest okoliczność, iż pismo to redagowane jest przez polaków, dwóch braci Prz....., z których jeden jest podobno duchownym katolickim?!

= Po amerykańsku.

Jedno z lwowskich pism donosi co następuje:

„Tutejsze towarzystwo politechniczne urządza na dochód szpitalika św. Zofji i Przytuliska w piątek dnia 29-go b. m. w sali towarzystwa „Swoboda" *koncert telefoniczny między Lwowem a Żółkwią* (siedziba Sobieskich, oddalona od Lwowa mil cztery), z ulepszonym telefonem inżeniera Machalskiego, przy uprzejmym współudziale towarzystwa muzycznego pod dyrekcją Karola Mikulego.

Początek z uderzeniem godziny 7-mej.

1. Szopen — Prelude XIII, ułożone na chór damski przez Karola Mikulego.

2. Szopen—op. 2 warjacje z „Don Juana", odśpiewa panna O.

3. Produkcje z telefonem: *a*) objaśnienie telefonu przez prezesa Towarzystwa technicznego; *b*) rozmowa między Lwowem a Żółkwią; *c*) produkcje muzyczne w Żółkwi słyszane we Lwowie: 1) śpiew solowy damski, 2) śpiew solowy męzki, tenor p. Myszuga i uproszeni amatorowie".

Ciekawi jesteśmy rezultatu.

= Mądre zdanie.

W zmarłej cesarzowej matce Che-An straciły Chiny władczynię niezwykłej energji i talentu, która owdowiawszy r. 1861 przez lat 14, aż do pełnoletności swego syna, umiała jako regentka silną dłonią dzierżyć ster ogromnego państwa.

Znane jest jej powiedzenie do ministrów, którzy bądź co bądź domagali się niedawno wojny z Rosją.

— Dobrze—rzekła cesarzowa—prowadźcie wojnę, ale w razie przegranej zapłacicie koszta z własnej kieszeni...

Na takie *dictum* mandaryni nie znaleźli już odpowiedzi.

= Na cmentarzu.

Scena odbywa się na cmentarzu przy pogrzebie...

— Kto jest ten młody człowiek, tak zrozpaczony, zapewne to brat zmarłego?...

— Nie, to był jego lekarz...

— A! pojmuję... autor uczestniczący na swojej *première*...

— *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Z dniem 8-ym maja r. b. rozpoczynam w Dolinie szwajcarskiej codzienne koncerty z własną orkiestrą.

Przystępując do wykonania planu, który nie jest wynikiem chwilowego popędu, a tem mniej rachuby, lecz owocem poważnej myśli, dojrzewającej przez kilkoletni przeciąg czasu, mam na celu rozmaite, a ważne względy i z tego powodu czuję się zobowiązanym rzecz tę publicznie wyjaśnić, dla określenia stanowiska, jakie wobec sztuki krajowej zająć pragnę.

Przez długi szereg lat, bo od roku—o ile pomnę—1856, Dolina szwajcarska była i jest miejscem uprzywilejowanem w życiu miasta naszego, podczas pory letniej; jest to, że tak powiem, punkt schadzki tych wszystkich żywiołów, które przodują Warszawie tak pod względem intelektualnym, jako też i towarzyskim.

Lecz, jak dotąd, zebraniom tym uprzyjemniały czas orkiestry, złożone *wyłącznie* z sił zagranicznych, głównie niemieckich, a dowodzone przez dyrektorów obcych, którzy z tego właśnie powodu nie mogli rozumieć potrzeb naszych.

Oddając bowiem wszelką sprawiedliwość artystycznemu kierunkowi moich zagranicznych kolegów, zataić jednak nie możemy sami przed sobą, iż rozwój swojskiej muzyki instrumentalnej nie odnosił na tem wielkich korzyści.

Niektórzy dyrektorowie nie wystawiali wcale utworów naszej muzy, inni zaś robili to dorywczo, bez systematu, chociaż i za to wdzięczność się im należy.

Śledząc bacznie cały przebieg dziejów koncertowych w Dolinie szwajcarskiej, doszedłem do tego przekonania, że *tylko orkiestra dowodzona przez tutejszego artystę-muzyka może sztukę krajową podnieść.*

Niech mi wolno będzie na tem miejscu użyć porównania.

Malarstwo nasze rozwinęło się u nas od chwili otwarcia wystaw — ogół nasz zaczął się niem dopiero wtedy prawdziwie zajmować i spostrzegać, że malarze nasi tworzą szkołę, z którą zagranica liczyć się musi i uznać ją potrafi.

Otóż koncertom tegorocznym w Dolinie pragnę nadać ową cechę wystawową, to jest: dążę do tego, aby publiczność zbierająca się tamże znalazła sposobność usłyszenia, możliwie dobrego, dzieł żyjących między nami twórców i przekonania się, że zastęp ich nie jest tak mały, jak dotąd z pozoru sądzono, a jeżeli jest trochę lękliwy, to li tylko z powodu zbytniej może skromności, oraz zamkniętych wielu dróg popisu, z braku wreszcie sposobności usłyszenia dzieł własnych.

Pragnę więc, o ile siły i zdolności pozwolą, zaradzić temu brakowi, pragnę *wszystkim bez wyjątku* naszym kompozytorom dać sposobność produkowania utworów ich fantazji i w tym celu zapraszam ich niniejszem do współudziału, nadmieniając, że ich kompozycje orkiestrowe będę się starał kolejno w moich koncertach przedstawiać i dla tego proszę *o jaknajśpieszniejsze* nadsyłanie utworów tego rodzaju.

Ile na tem zyska sztuka krajowa, niedaleka przyszłość okaże; sądzę jednak, że nie jeden talent, zachęcony możnością usłyszenia dzieł swoich, wstąpi na drogę twórczości w tym kierunku, lub też przedstawi ukryte dotąd utwory, a tym sposobem zaniedbana nieco niwa muzyki instrumentalnej u nas, obfite wydawać zacznie plony, co jest najgorętszem i najgłówniejszem mojem życzeniem.

O innych, dalszych planach moich, tyczących się możności stałego utrzymania orkiestry, jako podstawy Towarzystwa muzycznego, nie omieszkam donieść we właściwym czasie, niniejsze zaś pismo kończę wyrażeniem nadziei, iż publiczność warszawska, moje usiłowania, mające na celu dobro i rozwój sztuki krajowej, współudziałem swoim poprzeć raczy.

Racz przyjąć szanowny panie wyrazy głębokiego uszanowania.

Zygmunt Noskowski.

≌ W dniu wczorajszym, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, Jks. Ruciński, proboszcz parafji Lepia, w asystencji Jks. Siewierskiego, pobłogosławił obrządek ślubny p. **Józefa Wielogłowskiego** z panną Leontyną **Wołowską**.

≌ W dniu dzisiejszym, o godzinie 1-ej z południa, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (pp. Wizytek), na Krakowskiem-Przedmieściu, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Józefą **Goldstandówną**, córką Aleksandra i Marji z Gutmanów i panem Sergjuszem Wiktorem **Kronenbergiem**, towarzyszem prokuratora sądu okręgowego.

≌ W dniu 25 kwietnia r. b. w Pułtusku, w kościele katedralnym tamtejszym, ks. kanonik Grabowski, prałat, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. **Stanisławem Czerniejewskim**, towarzyszem sztuki drukarskiej, a panną **Balbiną Jastrzębską**, córką nieżyjącego Hilarego i Ludwiki z Cieszkowskich małżonków Jastrzębskich. Do ołtarza prowadziły pana młodego panny: siostra tegoż Józefa z Marją Krajewską; pannę młodą zaś panowie: brat jej Stanisław z Emiljanem Skowrońskim. Od ołtarza odprowadziły nowożeńca: matka panny młodej z panią Feliksą Wyżyk, obywatelką ziemską, zaś pannę młodą ojciec pana młodego z p. Feliksem Piotrowskim, profesorem progimnazjum pułtuskiego. Po skończonym obrzędzie zaproszeni goście podejmowani byli w domu panny młodej z iście staropolską gościnnością; z pośród zaś licznie na cześć młodej pary wznoszonych toastów wyróżnił się piękną formą i oryginalnością wiersz, zaimprowizowany przez p. Kl. Podw., literata, profesora progimnazjum w Pułtusku. —9942—

Nekrologja.

† Z powodu, iż w sam dzień rocznicy urodzin nieodżałowanej świętej pamięci jeneralnego sztabu jenerał-lejtenanta Kaliksta **Witkowskiego**, b. prezydenta m. Warszawy, nie można odprawić nabożeństwa żałobnego, przeto takowe zostaje odłożone do dnia następnego, to jest do nadchodzącej soboty

dnia 30 b. m., na które to nabożeństwo za spokój duszy nieboszczyka w dozgonnym żalu pozostała wdowa z córkami zaprasza kolegów ś. p. swojego męża, krewnych, przyjaciół i znajomych na godzinę **11-tą** zrana, w kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej; zaś w sam dzień rocznicy urodzin, to jest w piątek, dnia 29 b. m., na kondukt żałobny w południe, przy grobie, na Powązkach. —9802—

† W dniu jutrzejszym, w piątek, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Wojciecha **Konopki**, byłego dyrektora wydziału b. komisji rządowej sprawiedliwości i syna Jana **Konopki**, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała wdowa z rodziną zaprasza familję, szanownych przyjaciół i znajomych zmarłego. —9850—

† Dnia 29 b. m., w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się msza św. za spokój duszy ś. p. Piotra **Perkowskiego.** —9498—

† W dniu 29 b. m., w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w rocznicę śmierci, Amelji z Karwowskich **Krupe**, odprawioną będzie wotywa, na którą pozostała córka wraz z matką i braćmi zmarłej uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —9900—

† Jutro, dnia 29 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Amelji z Karwowskich **Krupe**, jako w dwunastą rocznicę śmierci, na które w imieniu nieletniej pozostałej córki stryj zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych —9918—

† Dnia 30 b. m., w sobotę, za spokój duszy ś. p. Aleksandra **Kopczyńskiego**, b. urzędnika prokuratorji. odbędzie się wotywa przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostała matka i brat zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych. —9798—

† Ś. p. Zuzanna **Ulejska**, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 26 b. m., przeżywszy lat 59. Stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające o godzinie **11-tej** zrana, dnia 29 b. m., w piątek, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —9878—

† Ś. p. Paul Wilhelm **Knopff**, syn Reinholda i Heleny z Reimanów Knopff, w wieku lat 3, miesięcy 10, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w piątek, dnia 29 b. m., o godzinie **5-tej** po południu, z domu nr 32a, przy ulicy Nowolipki, na cmentarz ewangelicki. —9904—

† W głębokim pogrążony smutku po bolesnej stracie ukochanego brata mego Szymona składam najserdeczniejsze podziękowanie zwierzchności szkolnej i kolegom zmarłego uczniom klasy 6, gimnazjum IV, którzy przy oddaniu ostatniej posługi na własnych barkach ponieśli do grobu drogie mi zwłoki.

—9792— *Czesław Malewski.*

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*“.

Lwów, 27-go kwietnia, godzina 4-ta po południu.

Arcybiskup grecko-katolicki, Józefat Sembratowicz, jak krążą wieści, podniesiony zostanie do godności kardynała.

Mianowanie rozstrzygnie się na przyszłym konsystorzu.

Lwów. 27-go kwietnia, godzina 9 wieczór.

Krąży tu wieść, iż namiestnik Galicji, Alfred hr. Potocki, z okoliczności zaślubin następcy tronu, otrzymać ma tytuł książęcy.

Petersburg, 27-go kwietnia, godzina 10 wieczór.

Ukazała się tu nowa proklamacja oburzającej treści od „komitetu wykonawczego“ datowana dnia 16-go kwietnia.

Rewolucjoniści zapowiadają w niej, że i dalej prowadzić będą walkę.

Paryż, 28-go kwietnia, godzina 6 rano.

Emil Girardin zakończył życie.

Londyn, 28-go kwietnia, godzina 7 minut 30 rano.

Gladstone nie uczestniczył w pogrzebie Beaconsfielda.

Petersburg, 28-go kwietnia, godzina 9 minut 40 rano.

Gazeta *Nowoje wremja* donosi, iż proces Trigoni i jego wspólników rozpocznie się w końcu lipca.

Petersburg, 28-go kwietnia, godzina 12 minut 30 w południe.

Utrzymują, że pogłoska o mianowaniu hr. Wałujewa ministrem spraw zagranicznych jest pozbawioną zasady.

Petersburg, 28-go kwietnia, godzina 2 minut 30 po południu.

Gołos donosi, iż tożsamość osoby drugiego z przestępców, którzy w Moskwie rozlepiali proklamacje, nie została sprawdzoną, a to z przyczyny, iż nie pozwolił zdjąć z siebie fotografji.

Podczas świąt wielkanocnych rewolucjoniści rozdawali proklamacje w jajkach święconych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 26-go kwietnia. — Pierwszy tom najnowszego zbioru poezyj Wiktora Hugo „*Quatre vents de l'Esprit*“ już został wydrukowany, a drugi tom znajduje się pod prasą. Pierwszy tom zawiera dwie prace dramatyczne, komedję i dramat. Drugi tom kończy się wielkim poematem „*Les Révolutions.*“

× **Paryż** 26-go kwietnia.— *Figaro* donosi z Filadelfji, iż Sarah Bernhardt dała tamże sześć przedstawień, z których dochód wyniósł 10,547 dolarów. Ogółem za 147 przedstawień w Ameryce wpłynęło 431,751 dolarów. Na zakończenie występować ma Sarah przez dwa tygodnie w Nowym Yorku. W czerwcu zamierza ona ukazać się w Londynie. Sarah Bernhard myśli jeszcze raz udać się do Ameryki, po wyuczeniu się języka angielskiego, dla dawania przedstawień w tymże języku.

× **Montauban** 26-go kwietnia.—Zmarł tu Teodor Legain, biskup tutejszej dyecezji.

× **Rzym** 26-go kwietnia. — Ojciec św. przyjmował onegdaj około 5000 delegowanych katolickich stowarzyszeń rzymskich. Przewodnik tychże, książę Salwiati, odczytał adres. Papież odpowiedział na przemowę w krótkich słowach.

× **Londyn** 26-go kwietnia.— *Times* donosi ze stanu Illinois, iż tamże wskutek powodzi ucierpiała wielce komunikacja kolejowa. Koło Albany w Illinois spadł z mostu pociąg kolejowy, przyczem ośm osób utonęło. Milwanke w Wisconsin stoi częściowo pod wodą, a rzeka Missouri nieustannie wzbiera. Pomiędzy mieszkańcami panuje wielki niedostatek, wskutek przerwanej komunikacji.

× **Frankfurt** 26-go kwietnia. — W tych dniach uciekł konduktor pocztowy, przywłaszczywszy sobie sumę 19,000 marek.

× **Fünfkirchen** 26-go kwietnia. — Józef Decsi, 28 lat liczący, żołnierz z 10-go pułku huzarów, skazany na śmierć za zamordowanie karczmarki w Baja, powieszony został onegdaj na placu ćwiczeń.

× **Praga** 26-go kwietnia.—Sędziowie, mający oceniać nadesłane na otwarcie czeskiego narodowego teatru dramata, nie uznali żadnego z tychże za godny nagrody; ogółem wręczono w terminie dwanaście tragedyj i trzy komedje.

× **Wiedeń** 26-go kwietnia.—Ostatni ogólny spis ludności stolicy wykazał znaczny wzrost ludności izraelskiej. W dniu 31 grudnia 1869 roku było w Wiedniu 30,200 izraelitów. Obecny spis wykazał ich 72,000, a zatem więcej niż w całej Francji z kolonjami.

× **Budapeszt** 26-go kwietnia.—W Waraszdynie aresztowano w hotelu Lamma bandę fałszerzy, złożoną z pięciu członków. Znaleziono przy nich wielkie zapasy podrobionych banknotów 10-guldenowych; zdaje się być pewnem, iż fałszerze ci stoją w związku z aresztowanymi w Werschetz.

× **Belgrad** 26-go kwietnia.—Uchwalony przez skupczynę nadzwyczajny kredyt 50,000 franków użyty zostanie na udzielenie pensyj dziesięciu naczelnikom powiatowym i okręgowym, oraz pewnej liczbie urzędników policyjnych.

× **Algier** 26-go kwietnia.—Kuurjer z Ouargla przybył do Laghouat z wiadomością, iż oddział wysłany na pomoc pozostałym przy życiu członkom misji pułkownika Flattersa zastał tylko dwanaście osób mocno wycieńczonych głodem i trudem. Podoficer Pobeguin i piętnastu ludzi umarło z głodu przed przybyciem pomocy. Ogółem z całej misji uratowano tylko 20 osób.

Przegląd polityczny.

W Berlinie uważają dalszy przebieg sprawy helleńskiej za zupełnie zabezpieczony, a to na podstawie wiadomości nadesłanych przez hr. Hatzfelda i p. Radowitza. Według telegramu z Aten, rząd grecki ma być gotowym do przyjęcia ugodowych propozycyj tureckich, zaś w Konstantynopolu żywią prawdziwe chęci zadosyćuczynienia w zupełności żądaniom mocarstw traktatowych i nieutrudniania ani przewlekania cesji.

Podobno została już ustanowioną komisja, która na miejscu ma się zająć wytyczeniem linji granicznej, oznaczonej na ostatnich konferencjach posłów europejskich w Konstantynopolu.

Pan Cumunduros przyrzekł udzielić odpowiedź stanowczą na notę zbiorową ambasadorów we środę, to znaczy, że dzisiaj powinnibyśmy znaleść już w telegramach wzmiankę o fakcie spełnionym.

Inny telegram z Aten mówi o rozdrażnieniu opinji publicznej i rozruchach pomiędzy ludnością grecką, ale dodaje zarazem, iż rząd przedsięwziął energiczne środki, które nie pozwolą rozszerzyć się niebezpiecznym zaburzeniom i nie dadzą przeszkodzić urzeczywistnieniu planów, powziętych w celu zakończenia raz już kwestji spornej o granicę.

Opozycja helleńska, mimo wszystko — napiera ku wojnie i podburza opinję publiczną. Zdaje się, powiada *Presse*, że chodzi jej więcej o wojnę z Turcją, aniżeli o obalenie dzisiejszego gabinetu. Gorąca krew potrzebuje ostudzenia, ale to ostudzenie mogłoby Grecję za drogą kosztować.

W angielskiej księdze błękitnej pomieszczono odpowiedź Cesarza Wilhelma na list sułtana z dnia 22-go września 1880 r., w którym upraszał o pośrednictwo i wstawienie się u innych mocarstw w celu powstrzymania demonstracji floty w sprawie Dulcigna. List monarchy niemieckiego nosi datę 24-go września i w bardzo przyzwoity i oględny sposób zawiera odmowę.

Cesarz Wilhelm powiada w nim, że pomimo najlepszej chęci poparcia Abdul-Hamida nie może występować nawet z inicjatywą przeciw życzeniom i postanowieniom wszystkich innych mocarstw, z któremi postępuje solidarnie.

Prese przytacza cały ten list na dowód, że Niemcy zawsze trzymały się ściśle z koncertem europejskim i postępowały otwarcie.

Przedwczoraj, t. j. we wtorek, odbył się w Hughenden Manor pogrzeb lorda Beaconsfielda; w dniu 9-ym maja postawionym zostanie w parlamencie angielskim wniosek o wzniesienie pomnika wielkiemu dyplomacie w pobliżu Westminsteru. Stronnictwo konserwatywne obrało swoim przewódcą na miejsce Disraelego ks. Richmond, który raz już piastował tę godność w parlamencie przed wstąpieniem Beaconsfielda do Izby lordów.

Wiadomości z Natalu zwróciły zapewne uwagę anglików na nowe stosunki w Transvaalu. W dniu 15-ym b. m. *volksraad* boerów przyjął orędzie prezydenta do wiadomości i z wielką biedą zatwierdził pokój zawarty z jenerałem Woodem.

W dalszem następstwie postanowiono wydać proklamację do narodu, wzywającą do upoważnienia tryumwiratu, aby wobec komisji zastępował i radę narodową.

Opozycja nader silnie występowała przeciw traktatowi z Anglją; szczególniej punkt ustępstwa terytorjalnego wywołał wielkie oburzenie. Oklaskami przyjęto przemówienie jednego z niemców, który rzekł, że członkowie komisji powinni się byli raczej dać rozstrzelać, aniżeli odstąpić choćby piędź ziemi boerskiej.

Jakeśmy to wczoraj donosili, w Tunisie rozpoczęły się działania wojenne francuzów. Nie pójdzie to tam tak bardzo łatwo, jak sobie obiecywano z początku; dzisiaj już okazuje się, że potrzeba będzie energicznego nacisku, aby zwycięztwo nie wyśliznęło się z rąk francuzów.

Pomiędzy arabami i kabylami Algieru zaczynają się wzburzenia nie na żarty; dotychczas padło już kilka ofiar rozruchu. Rząd algierski musiał śpiesznie ściągnąć wojska z nad granicy w głąb kraju. Potrzeba będzie przeto nowe wysłać posiłki do Afryki; cała wyprawa, jak się zdaje—więcej kosztować będzie krwi i pieniędzy, aniżeli przypuszczalne zwycięstwo będzie warte.

Z Paryża wprawdzie donoszą, iż wieści o rewolucji w Algierze i zagrożeniu europejczyków w Tunisie są przesadzone; ale tak mówić wypada.

Jak wspominaliśmy już wylądowanie wojsk francuskich na wyspę Tabarka nie przyszło do skutku; telegramy półurzędowe utrzymują, że z powodu burzy, zaś korespondent *Gazety kolońskiej* dowodzi, iż to nie burza, ale za silna stosunkowo załoga wyspy nie pozwoliła francuzom przybić do lądu i wysiąść na wybrzeża.

Minister spraw zewnętrznych, p. Barthelemy St. Hilaire, przygotowuje cały zbiór dokumentów, odnoszących się do sprawy tunetańskiej.

Znajdzie się tam i autentyczne sprawozdanie z rozmowy, którą pan Waddington miał w tej kwestji z lordem Salisburym na kongresie berlińskim.

Widocznie energiczne kroki francuzów przyprowadziły beya choć trochę do rozumu, bo oto według telegramów z Tunisu nadesłanych do Paryża, stara się on teraz unikać wszelkich poważniejszych zatargów. Nocą patrole przeciągają przez miasto, arabom nie wolno po godzinie 9-ej wieczorem wychodzić na ulicę, zabroniono im nosić broni, słowem zaprowadzono mały stan oblężenia.

Z Rzymu nadchodzące pogłoski zapowiadają nowe przesilenie ministerjalne; byłby to fakt wcale nie pożądany dla króla Humberta. Wiadomość sama po tem, co niedawno temu zaszło, nie wydaje się prawdopodobną, ale i niemożliwą nie jest.

Cairoli nie chce z dzisiejszych okoliczności dopuszczać dyskusji nad kwestją tunetańską w parlamencie, oświadczył nawet izbie, że takie jest życzenie samego króla, i zażądał, aby deputowany Damiani cofnął swoją interpelację w sprawie Tunisu, Damiani zaś nie chce usłuchać tego wezwania. Jeżeli uprze się przy swojem, Cairoli, chcąc uniknąć drażliwej kollizji odpowiadania w kwestji tunetańskiej ze względu na Francję, poda się zapewne powtórnie do dymisji, i rozpoczną się znowu rokowania długie i zmudne w celu utworzenia nowego gabinetu, co w dzisiejszych warunkach jest prawdziwie Syzyfową pracą we Włoszech.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta).

Ateny 27-go kwietnia.— Posłowie mocarstw złożą rządowi greckiemu ustne oświadczenie w przedmiocie uwag tego ostatniego co do losu greków w Epirze. Oświadczenie to, czyli deklaracja, ma nastąpić po otrzymaniu odpowiedzi Porty na ostatnią notę zbiorową mocarstw. Do tego też czasu odroczoną została odpowiedź grecka na drugą notę Europy.— W Chatkis i Leukada miały miejsce demonstracje wojska na rzecz wojny.— Izby będą wkrótce już zwołane na sesję nadzwyczajną. Słychać, że Konduriotis w tych dniach wróci do Konstantynopola.

Londyn 27-go kwietnia.— Tutejszy urząd spraw zagranicznych otrzymał pewne informacje, że liga albańska w Szkodarze i Pryzrenie pozostaje w regularnych stosunkach z emisarjuszami zagranicznymi.

Rzym 27-go kwietnia.— Wedle depeszy z Tunisu, Porta Otomańska pochwaliła postępowanie beja i oświadczyła, że rozpoczyna rokowania z mocarstwami z powodu sprawy tunetańskiej.

Paryż, 28-go.—Logefort (?) telegrafuje d. 27 b. m. Gubernator Kefu poddał miasto. Francuzi maszerują w dolinę Medżerdu, pozostawiwszy załogę w Kef. Bej doręczył Roustanowi nowy protest przeciw postępowaniu Francji, które nazywa przeciwnem zasadom prawa międzynarodowego i żąda oddania kwestji pod rozstrzygnięcie mocarstw.

Agence Havas donosi z Dubrownika: Potwierdza się, że turcy zajęli Pryzreń. Wojska ligi albańskiej w sile 20,000 ludzi przecięły komunikację między Szkodarem a Pryzreniem. Powstańcy zajęli Prystynę, zaś Derwisz basza, posiadający pod rozkazami korpus 25,000, stanął u Uskap (?). Przewódcy powstańców, których pojmano, odesłani zostali do Konstantynopola.

SZARADA.

Gdy już *pierwsza* i *druga* godzina
Ze schyłkiem dnia zbliżać się zaczyna,
To wtedy i dusza *drugie trzecie*,
Że choć chwilkę człowiek spocznie przecie,
Wówczas i *cała* tej chwili wytchnienia
Posłuży tylko do uprzyjemnienia.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Saldo*).

— Prenumeratorom „Metody niemieckiej Platona v. Reussner", podaje się do wiadomości, że dodatek bezpłatny do zeszytu III już jest na ukończeniu w druku i będzie do nabycia w księgarniach około 3 maja r. b. (9937)

— Pani **ERARD**, właścicielka magazynu mód przy ulicy Hr. Kotzebue nr 1, wyjechała do Paryża. (9824)

— W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękania skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą Crême Simon á la Glycerine, który zarazem jest najlepszy — Gold-Cream.

Cena rs. 1 kop. 50.

Główna sprzedaż u ***Aleksandra Kocha,*** Nowo-Senatorska nr 4. —4193—

— ***Henryk Szyfer Adwokat przysięgły w Petersburgu***, przybył na kilka dni do Warszawy i przyjmuje interesantów w kancelarji brata swego ***Adwokata S. Szyfera***, przy ul. Świętojerskiej nr 22, zrana do 11-ej i od 4-ej do 7-ej po południu. —8993—

— ***Essencja z Sassaparylli Colbert*** jest środkiem roślinnym, zalecanym przeciwko ***zarazie*** i ***ostrości krwi*** wszelkiego rodzaju. Najlepszy środek ***oczyszczający krew.***

Marka fabryczna jest zdeponowana u władzy. Skład główny w Paryżu nr 7, Passage Colbert.

Dostać można także w Rosji we wszystkich aptekach jak również u drogistów. —5109—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Do B..... Miłosiernym być prawie nie potrafię, jednakże, jeżeli odpowiedź moja czemkolwiek wpłynąć może na ukojenie, komunikuję, że do tej chwili o zmianie mego stanu nic nie postanowiłem, i dla tego proszę o łaskawe poinformowanie mnie, dla możności piśmiennego porozumienia się—jeżeli masz na celu jej dobro. Być może, że myśli nasze są jednakowe? *K...* —9931—

Cena okowity z dnia 28 kwietnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.45[7], garniec rs. 2.42½.

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 3 c. 7

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 27 kwietnia 1881 r.

Pszenica	wyborowa	155 — 165
	średnia	132 — 148
	ordynaryjna	105 — —
Żyto	wyborowe	143 — 144
	średnie	135 — 142
	ordynaryjne	— —
Jęczmień	wyborowy	— —
	średni	— —
	ordynaryjny	— —
Owies	wyborowy	117 — 121
	średni	102 — 115
	ordynaryjny	— —
Groch		— —
Gryka		118 — 124
Kasza jaglana	wyborowa	155 — 170
	średnia	— —
	ordynaryjna	— —

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 28 kwietnia 1881 r.

Weksle:	z końcem giełdy żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	48.—	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.76½	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.87½	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83.50	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.35	—.—
m.	99.20	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.30	—.—
II	92.75	—.—
„ „ „ „ III	91.75	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	81.50	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.45	—.—
m.	86.20	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.75	—.—
II „ „ rs. 100	92.75	—.—
III „ „ rs. 100	92.75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	293.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	308.	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	153.50
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	800.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	326.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	750.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów Zastawnych 4% k. 140.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 175
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 37½.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 143⅓.
Od Listów Likwidacyjnych k. 183¾.

PASTA
z kwasem salicylowym do CZYSZCZENIA ZĘBÓW,
D-ra M. Strasburgera.

Pomimo dość licznych i po części rozpowszechnionych środków, używanych do czyszczenia zębów, rzadko który w zupełności odpowiedzieć może wymaganiom lekarza i potrzebie skutecznej ogółu. Niewłaściwie bowiem użyte mięszaniny, nie tylko psują emalję zębów, ale z tego powodu wywołują rozliczne cierpienia.

W ciągu mej wieloletniej praktyki, doszedłem wreszcie do pożądanych rezultatów. Obecnie używane przezemnie w połączeniu części składowe PASTY, są środkiem łagodnym, który przy systematycznem codziennem jednorazowem użyciu, zapobiega tworzeniu się osadu zwanego kamieniem winnym, wydzielaniu nieprzyjemnej woni — nadto, używanie rzeczonej PASTY, nadaje zębom białość i połysk, utrzymując takowe do późnego wieku w całości i zdrowiu.

PASTY powyższe nabywać można we wszystkich aptekach, oraz w mieszkaniu mojem: ul. **Nowy-Świat Nr 7,** (dom p. Efrosa).

к9465 **Dr M. Strasburger.**

!!!Wielka dotychczas!!!
w WARSZAWIE
niepraktykowana sprzedaż
Cretonów kolorowych
po cenach nietylko u nas lecz nawet zagranicą niebywałych,
!!a mianowicie!!

Cretony w najrozmaitsze desenie szkockie i inne, najlepszego gatunku, po 12 kop.
Cretony gładkie, niezwykłej dobroci, prześliczne, ciemno-zielone, granat i bordo, 16½ kop.
Cretony wyborowe na meble, po 15 kop.
Korciki zwane **angielska skóra**, na ubranka dla dzieci i dorosłych, po 20 kop.
Rypsy wełniane prześliczne na sukie, po 20 kop.
Kołdry pikowe wyborowe, po rs. 3.
Kołdry pikowe dziecinne, po rs. 1 kop. 35.
Madepolanu najlepszego bardzo trwałego, siedm ćwierci szerokiego, po 25 kop.
Cretonu zdrowia na koszule, przewyższającego w dobroci płótno, 1½ łok. szer. po 15 kop.
Perkal wyborowy 1½ łokcia szerokości po 12½ kop.
Creass pół płótno szerokie, po 12 kop.
Chustek pół tuzina, po 40 kop.
Dryll na wsypy i piernaty, angielski, po 40 kop.
Purpur czerwony znakomity, bardzo szeroki, po 30 kop.
Ręczniki kuchenne po 12 kop.
Ręczniki lniane, po 40 kop.
Ręczniki lniane wyborowe, po 50 kop.
Prześcieradła gotowe wyborowe, po 1 rs.
6 serwet deserowych po 60 k.
6 serwet stołowych, po rs. 1 kop. 80.

Ta niezwykła dotychczas sprzedaż, odbywać się będzie w znanym powszechnie ze swej taniości k5359

Składzie towarów przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszk. Nr 10.

Zawiadamiamy
niniejszem Szanownych naszych interesantów, że kantor nasz egzystujący dotychczas przy ulicy Senatorskiej Nr 22, przeniesiony został na ulicę **Nowo-Senatorską Nr 4.**

к8794 **Emanuel Edelstein et Comp.**

PANNY.
Potrzebne są zaraz Panny uzdolnione, podręczne i **Uczennice** do Fabryki Kwiatów Elizy, Nowy-Świat Nr 67. к9408

Syndycy Tymczasowi upadłości firmy Karol Braus i Comp. w Zawierciu.

Stosownie do postanowienia Sędziego Komisarza treści następującej: „termin dla zebrania wierzycieli dla przedstawienia im sprawozdania i zawarcia przez nich układu, naznaczyć na dzień 16 (28) Maja 1881 r. na godzinę 11-tą z rana, w Wydziale Cywilnym Sądu, o czem zawiadomić Syndyków 25 Lutego 1881 r.—Sędzia Komisarz (podpisano) Srzednicki,“ i na zasadzie Art. 514, 515 i 516 K. H. niniejszym wzywają wszystkich wierzycieli, których pretensje przyjęte zostały do passiwów upadłości firmy Karol Braus i Comp. w Zawierciu, jak również i reprezentanta tejże firmy Karola Braus w osadzie Zawiercie zamieszkałego a niewiadomego z miejsca teraźniejszego przebywania, ażeby oni w terminie i miejscu oznaczonym w postanowieniu Sędziego Komisarza, to jest dnia 16 (28) Maja 1881 roku, o godzinie 11 z rana, stawili się w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego Piotrkowskiego, dla przedstawienia im przedewszystkim sprawozdania o stanie upadłości i następnie dla zawarcia układu lub kontraktu połączenia wierzycieli i postanowienia, co podług prawa przypadać będzie.

Syndycy) **Karol Bronikowski,** Adw. przysięgły.
Tymczasowi:) **Albert Kahane.** к—9889

MAGAZYN NOWOŚCI,
Wyrobów zagranicznych, oraz Sukien, Kostjumów, Okryć i wszelkich Strojów Damskich
WACŁAWA KWIATKOWSKIEGO (Senior),
róg Niecałej i Wierzbowej Nr 612, dom Hr. Krasińskiego, na 1-m piętrze, otrzymał najświeższe modele **Sukien i Okryć** z pierwszorzędnych domów Paryzkich, osobiście na miejscu wybranych.—Przyjmuje obstalunki tak z własnych materjałów jak również powierzonych przez WW. Klijentów. к—9828

Skład Tytoniu, Papierosów i Cygar, firmy
SZYSZMAN I DURUNCZA
ulica Marszałkowska Nr 71.

Za miły obowiązek poczytujemy sobie zawiadomić licznych Klijentów naszych, że z dniem 27 b. m., otwieramy filję magazynu naszego istniejącego od 1871 r. przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza.**

Zachęca nas do tego 10-cio-letnie powodzenie, które uwieńczyło nasze usiłowania.

Rządząc się nabytem doświadczeniem, urządziliśmy Magazyn nasz przy ulicy **Marszałkowskiej** z wszelkim komfortem i zaopatrzyliśmy takowy w dobór wyrobów, które najwybredniejsze wymagania amatorów tytoniowych dalej, zadowolnić będą zdolne.

Sprzedaż takowych **hurtem i detalicznie,** od chwili otwarcia, zaprowadzoną zostanie, obstalunki zaś od największych do najmniejszych, uskuteczniane będą bezzwłocznie i z zastosowaniem się do gustu publiczności.

Polecamy również **wybór** prawdziwych **Hawańskich Cygar,** oraz krajowych, nie wątpiąc, że tym razem znajdziemy poparcie, ktorem nas od tak dawna zaszczyca Publiczność Warszawska. Z uszanowaniem **J. DURUNCZA.** к—9772

FABRYKA DZWONÓW
A. ZWOLIŃSKIEGO,
ulica Gęsia Nr 55 w Warszawie,
odlewa Dzwony od najmniejszych ćwierć funtowych do największych Kościelnych,—na składzie znajdują się **Dzwonki małe** do 100 funtowych, **Dzwonki zegarowe, dla inwentarzy, do Mszy Ś-tej, do fabryk** i **straży pożarnych** (alarmowe), **Sygnaturki,** oraz białe posrebrzone. к—9452

Zakład Wód Mineralnych i Hydroterapji
W NAŁĘCZOWIE
(szczawa wapienno-żelazista i obfite zdroje przaśne).

Sezon kąpielowy **od początku Czerwca do końca Września n. s.** Zakład obecnie stanowią: a) **Dom zdrowia** (Kurhaus), z obszernym lokalem do przyjęcia gośc i mieszkaniami; b) **Pawilon nad źródłem** żelazistem, z urządzeniem dla kuracji wodami mineralnemi w ogóle; c) **Łazienki** o 20 gabinetach kąpielowych i sali do kuracji zimnowodnej; d) **Zakład hydropatyczny** dla internów, i e) **Sześć budynków murowanych** z mieszkaniami dla gości.

Kuracja będzie udzielać się: 1) **Wodą mineralną nałęczowską wewnątrz i w kształcie kąpieli; 2) Wodami mineralnemi naturalnemi i sztucznemi,** oraz odpowiedniemi kąpielami; 3) **Wodą zimną** według najnowszych metod hydropatycznych, i 4) **Mlekiem, Serwatką i Kumysem** (krowim).

Lekarze ordynujący: **Nowicki** Fortunat (dyrektor zakładu), w chorobach wewnętrznych potrzebujących wód mineralnych i kąpieli, **Sokołowski** Alfred (b. lekarz zakładu leczniczego w Gerbersdorfie) w chorobach wewnętrznych i zewnętrznych, wymagających kuracji hydropatycznej, oraz w chorobach piersiowych i gardlanych, zaś **Kondratowicz** Stanisław ordynować będzie w chorobach kobiecych, stale przyjeżdżając z Warszawy raz na tydzień.

Przybywający goście zastaną na stacji powozy zakładowe, wysyłane na każdy pociąg; w samym zakładzie mieszkań **znacznie więcej** niż w roku przeszłym (oprócz prywatnych will budujących się w około), dwie restauracje (droższą i tanią), pensjonat dla hydropatów, jadalnią dla Izraelitów, sklep materjałów spożywczych i galanterji, gimnastykę, bilard, czytelnię, telegraf na stacji, ekspedycję pocztową w miejscu.

Po bliższe szczegóły, oraz cenniki, można zgłaszać się listownie do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie (kolej Nadwiślańska).** к—8480

SZAFY KASSOWE
żelazne ogniotrwałe, z zamkami najnowszych i najpewniejszych systemów, dające możliwie **największe bezpieczeństwo** od pożaru i kradzieży, poleca **Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,** przy ulicach: Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat pod Nrem 2997.—**SKŁAD GŁÓWNY** tych szaf przy ulicy Senatorskiej, **naprzeciw** kościoła Św. Antoniego, w składzie nasion Wielmożnego H. Friedlaendera. к—3742

Biuro Informacyjno-Nauczycielskie
Heleny Dąbrowskiej
8306 **Nauczycielki Wyższej,** przeniesione zostało do domu pod Nr 43, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Skweru w Warszawie.—Ma do umieszczenia Guwernantki, Guwernerów i Bony różnej narodowości i z rozmaitym stopniem ukształcenia.

Magazyn Okryć Damskich i Skład Futer
J. MATUSZEWSKI,
WIERZBOWA Nr 4,
jak corocznie, tak i w roku bieżącym, przyjmuje wszelkiego rodzaju futra na letnie przechowanie. к9307

Blachę Mosiężną,
„ Białą,
„ Cynkową,
„ Neusilbrową,
„ Platerowaną,
oraz Drut Mosiężny,
„ Neusilbrowy,
polecają po nizkich cenach
Drzażdżyński i Sp.
Orla Nr 4. к—9228

Jest do sprzedania bez pośrednictwa
DOM
w środku miasta położony, w szacunku dwudziestu kilku tysięcy rubli, przynoszący blizko 10%, do wejścia w posiadanie potrzeba zaraz około 10,000 rs.—Adres wskażą w kiosku wprost kolei Warsz.-Wied. к9280

!!!Kupuję!!! к9413
Drogocenne kamienie, Zegarki; Złoto i Srebro, tak na stopienie jakoteż i do użytku
Henryk Juwiler,
59. Nowy-Świat 59,
oficyna lewa, 1-sza sień, na 1-m piętrze.

U Stolarza do sprzedania
KRZESŁA dębowe
rzeźbione, stołowe.—Stara Poczta, naprzeciw hotelu Rzymskiego. pod zegarem. к9184

Puch biały łabędzi
i inne gatunki puchu świeżego, oraz pierze świeżo darte, otrzymał znany skład **Emerytki** przy ulicy **Ziennej** Nr 19, 1-sze piętro od frontu. — Tamże jest znaczny zapas włosów końskich. к—9512

Kąpiele, Książęca Nr 4,
pierwszy dom od Nowego-Światu.

Do sprzedania:
Majątki ziemskie, lasy, domy w Warszawie. — Opisy i warunki przejrzeć można: **Widok Nr 7,** mieszkania Nr 7.—Tamże **dzierżawa** włók cztery, na lat siedm do odstąpienia. к 6396

TOWARZYSTWO BUDOWLANE
podejmuje się Budowy całkowicie lub częściowo—nawet bez zaliczek. — Wiadomość i szczegóły w Biurze Wszechstronnej Informacji, Krak.-Przedm. 58.—Tamże do sprzedania DOBRA, około 20 włók, z łąkami i jedną włóką lasu, 5 mil od Warszawy. к—959[illegible]



SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. к5202

RESTAURACJA
S. Zięciakiewicza,
Plac Teatralny Nr 7.
Wydaje: к—5621
Śniadania po kop. 75 od 11-tej do 2-giej
Obiady po kop. 75 i po rs. 1 kop. 50, oraz **postne** po rs. 1 od godz. 2-giej do 6-tej z południa. **Potrawy à la carte.**

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5). Дозволено Цензурою. Варшава 16 (28) Апрѣля 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 94.

Dnia 28 kwietnia 1881 roku. *Czwartek.* *Dnia 16 (28) kwietnia 1881 roku.*

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Maja 1881 roku, odbędzie się w tymże Zarządzie stanowcza licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż nie potrzebnych zarządowi wojskowemu i zużytych materjałów, a mianowicie: Szarpji z płótna pudów 1,201, Starzyzny płóciennej pudów 392 funtów 20, i ścierek płóciennych pudów 210 funtów 13.—Materjały te przechowane są w magazynach Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych w Brześciu Litewskim i w Warszawie.

Licytacja odbywać się będzie częściami, na które sprzedające się materjały zostały podzielone w następującym porządku:

Materjały przechowujące się w Brześciu Litewskim:

DZIAŁ 1-szy:

Starzyzny płóciennej pudów 376 funtów 20.

DZIAŁ 2-gi:

Szarpii z płótna pudów 415.

DZIAŁ 3-ci:

Szarpii z płótna pudow 417 funtow 39.

DZIAŁ 4-ty:

Ścierek płóciennych pudów 210 funtów 13.

Materjały przechowujące się w Warszawie:

DZIAŁ 5-ty:

Starzyzny płóciennej pudów 16.
Szarpii z płótna pudów 168 funtów 1.

DZIAŁ 6-ty:

Szarpii z płótna pudów 200.

Każdy z kupujących będzie miał prawo stawać do licytacji na jeden dział, na kilka, lub na wszystkie działy razem; deklaracje i propozycje zakupienia wogóle wszystkich sprzedających się materjałów, przyjmowane będą z tem koniecznem zastrzeżeniem, iż u każdego z nabywców licytujących całkowitą ilość materjałów, odłączone być mogą i oddane drugim osobom takie działy, na które oświadczone zostaną korzystniejsze dla skarbu ceny.

Podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, jakoteż i deklaracje opieczętowane, właściwemi markami stemplowemi opatrzone, mają być składane lub nadsyłane do Urzędu Licytacyjnego Warszawskiej Okręgowej Intendentury, nie później jak do godziny 11 zrana tego dnia, na który Licytacja jest oznaczoną; w późniejszym bowiem czasie żadne deklaracje przyjmowane nie będą.

Przyjmujący udział w licytacji za pomocą deklaracji opieczętowanych, winni dotychże załączyć wadium wynoszące 10% w stosunku do cen przez się zadeklarowanych; mający zaś głośno licytować składają wadium podług obrachunku następującego:

Na dział	1-szy	rs.	35.
„ „	2-gi	„	20.
„ „	3-ci	„	20.
„ „	4-ty	„	20.
„ „	5-ty	„	30.
„ „	6-ty	„	30.

Z tem jednak zastrzeżeniem, iż po skończonej licytacji nabywcy, którzy korzystniejsze dla skarbu ceny oświadczą, obowiązani będą, nieopuszczając sali licytacyjnej uzupełnić wadium swoje do wysokości 10%, w stosunku cen zaofiarowanych;—niewypełniający tego warunku pozbawieni zostają złożonego wadium, zalicytowane zaś przez nich materjały wystawione będą na nową sprzedaż.

Materjały powyżej wymienione sprzedają się z koniecznym warunkiem odstawienia takowych wprost ze Składów Intendentury do **Fabryk Papieru.** W razie nie dopełnienia tego warunku, towar z rozporządzenia policji skonfiskowanym zostanie na rzecz skarbu.

W podaniach o przypuszczenia do licytacji głośnej zamieścić należy:

Stan, imie, nazwisko i miejsce zamieszkania osoby, życzącej przyjąć udział w licytacji.

Jakie mianowicie działy żądane są do nabycia.

W jakiej ilości załącza się wadium.

To samo wszystko zawierać się powinno i w deklaracjach opieczętowanych, z dodaniem cen od puda, które wypisane być mają wyrazami, nie umieszczając innych ułamków oprócz 3/4 i 1/2. Nadmienić przytem potrzeba, iż deklaracja się składa w zastosowaniu ścisłem zatwierdzonych warunków.

Jeżeli w cenach uczynioną będzie jaka poprawka, należy w osobnem miejscu to objaśnić, gdyż podskrobania nie mogą być przyjęte.

Na kopertach opieczętowanych, zawierających w sobie deklaracje, następujący adres umieszczonym być powinien:

„Deklaracja takiego to, do Zarządu Okręgowego Intendentury w Warszawie, dla przyjęcia udziału w licytacji odbyć się mającej w dniu 19 (31) Maja 1881 roku, na sprzedaż starzyzny, szarpii i ścierek.“

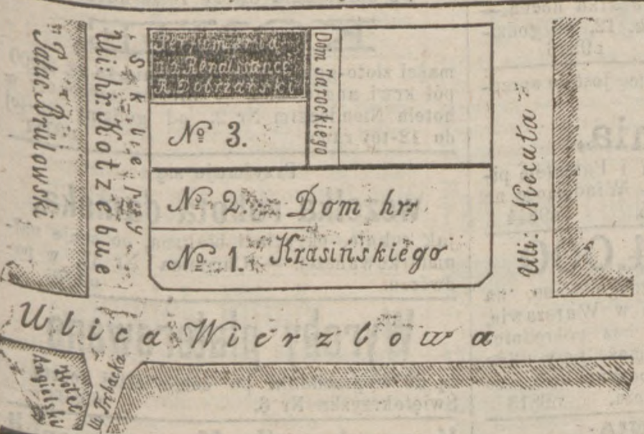
Podanie i deklaracje, niezgodne w czemkolwiek z powyższemi warunkami, nie będą wcale przyjmowane.

Mający zamiar uczestniczyć w licytacji głośnej osobiście, lub przez umocowanych, pod żadnym względem nie mogą przyjmować udziału w licytacji za pomocą deklaracji opieczętowanych.

Sprzedające się materjały oglądać można w miejscach gdzie się przechowują, każdodziennie z wyjątkiem dni wolnych od czynności biurowych, od godziny 12 zrana do 2 po południu, w tym celu udawać się należy: w Brześciu Litewskim, do Zarządu Składu potrzeb Intendentury; w Warszawie zaś do Nadzorcy Magazynu Obozowego.

Szczegółowe warunki są do przejrzenia w tych samych miejscach i godzinach, a oprócz tego w sali ustępowej Zarządu Okręgowego Intendentury.

Zatwierdzenie sprzedaży zależeć będzie od Rady Wojskowo-Okręgowej lub Wojskowej, aż do rozstrzygnięcia zatem interesu, sumy wadjalne złożone przez nabywców korzystniejsze dla skarbu ceny deklarujących pozostawać muszą w wiedzy Skarbowej. D9624



PERFUMERJA
à la Renaissance,
zostanie przeniesiona od dnia 1 Lipca 1881 roku na ulicę Hrabiego Kotzebuego, do domu W-go Jarockiego, od Wierzbowej ulicy czwarty sklep, Nr 4. Niniejszy plan bliżej objaśni miejscowość. D—8763

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Sali Licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na sprzedaż gruntu miejskiego, położonego przy ulicy Smolnej w Warszawie, mającego powierzchni 183 sążni kwadr. czyli 2514 łokci kwadr. od rubli 3 za łokieć kwadr.

Konkurenci, nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Adm. Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w „Dzienniku Warszawskim“ i w „Gazecie Policyjnej.“ D—8673

W Sobotę d. 30 b. m. otwartą będzie
poraz pierwszy
NAJWIĘKSZA W ŚWIECIE
MENAŻERJA F. KLECBERGA.

Zawierająca w sobie mnóstwo różnych ciekawych i tu jeszcze nigdy nie widzianych zwierząt: np. **Hipopotama** czyli konia z Nilu, **Nosorożca, Gnu** czyli konia rogatego i **Słonia,** a nadto **12 Lwów, Tygrysy, Lamparty, Hyjeny, Niedźwiedzie, Lamę białą, Mrowkojady, Antylopy,** znaczną liczbę **Małp, Papug, Węzów i t. d.**

Bliższe szczegóły w afiszach.—Menażerja mieścić się będzie **przy ulicy Hr. Berga naprzeciw Cyrku Salamońskiego.** D—9906

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Nie kupujcie Pudrów

nie spróbowawszy Pudru w płynie. Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem „La beaté Etternelle,“ rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50; z przesyłką na prowincję rs. 2. Główny skład w Warszawie ulica Wierzbowa, hotel Angielski, Magazyn Dobrzańskiego. Na każdem pudełku powinna być pięciokolorowa banderola, z podpisem i fabryczną marką **Dobrzańskiego.** D—1191—

Potrzebne są 9771D
PANNY,
do Pracowni robót damskich M. Chojeckiej. Nowy-Świat Nr 41.—Tamże jest do sprzedania **10 Sukień mało noszonych!!!**

Potrzebną jest Panna.
do szycia, znająca się na krawieczczyznie, u Jana Habich w Fabryce Gorsetów. —Ulica Miodowa Nr 182. 9781D

Potrzebne są zaraz
PANNY,
maszynintka i podręczne do bielizny. — Ulica Żórawia Nr 7, mieszk. 1, na parterze 9801D

PANNY
podręczne i do staników potrzebne są, do Magazynu W. Kwiatkowskiego, róg Niecałej i Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 9829D

PANNY
potrzebne są, do szycia bielizny męzkiej na maszynie i do dziurek.—Pla św. Aleksandra Nr 12, mieszkania 19. 9831D

Panny do nauki potrzebne są zaraz, gdzie się przyjmuje suknie do roboty, które się gustownie wykończają, po cenach bardzo przystępnych. — Ulica Grzybowska Nr 8, mieszkania 6. 9866D

Potrzebne są **Panny,** zupełnie uzdolnione do staników, spódnic i do nauki, oraz **Starsza Panna,** znająca dokładnie krój i robotę, sukień damskich i umiejąca zarządzić pracownią. — Róg ulicy Żabiej i Żelaznej-Bramy Nr 6. 9867D

Potrzebną jest zaraz zdolna
Panna,
do kapeluszy, za odpowiedniem wynagrodzeniem.—Wiadomość w Magazynie Strojów Józefy Kreutzer, przy ulicy Niecałej Nr 7. 9853D

Młoda Nauczycielka
z wyższym patentem, z Gimnazjum III (niemieckiego) przygotowuje do klas gimnazji i pensji, oraz udziela lekcyj i korepetycyj języków i przedmiotów klasycznych, zarówno panienkom jak i chłopczykom.—Wiadomość przy Placu św. Aleksandra Nr 7, mieszk. 10. D9793

Żądaną jest
Nauczycielka
z k konwersacją francuzką i muzyką, do trzech Dziewczynek.—Wiadomość: ulica Orla Nr 12, mieszk. 5, do godz. 3-ciej. 9845D

Żądaną jest
Nauczycielka
wykształcona, na wieś.—Bliższa wiadomość: Ulica Szpitalna, domu Nr 14, mieszk. 3, od godz. 9 rano do 3 po południu. 9812D

RZĄDCA
kawaler, zarządzał jednym z większych majątków, poszukuje posady od 1 Lipca r. b., posiadający chlubne świadectwa. — Wiadomość: ulica hr. Berga Nr 3. 9859D

Rządca Dóbr,
człowiek pojedyńczy, w średnim wieku, mający długoletnią praktykę zagraniczną, posiadający chlubne świadectwa, obeznany z wszelkiego rodzaju maszynami rolniczemi, poszukuje miejsca zaraz, lub od św. Jana. Adres: ulica Chmielna Nr 4 nowy, mieszkania Nr 9. —9711—D

RZĄDCA
pracujący od lat kilku, w jednym z pierwszorzędnych hoteli, a ztąd obznajmiony dobrze z przepisami policyjnemi i administracyjnemi, poszukuje miejsca w jednym z większych domów. — Wiadomość w Sklepie p. Krauze, ulica Miodowa, wprost Sądu Okręgowego. 9821D

Gorzelany Polak,
opatrzony chlubnemi świadectwami, obdarzony medalem z wystawy W. Ks. Poznańskiego, ukończywszy kursa chemji w Berlinie, obeznany z najnowszym systemem gorzelni parowych, poszukuje posady od św. Jana. Także i Rządca dóbr Poznańczyk, poszukuje takowej, mając za sobą jak najchlubniejsze rekomendacje z znaczniejszych dóbr W. Ks. Poznańskiego.—Bliższa wiadomość w Restauracji Stanisława Krzyżanowskiego w Resursie Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej. 9626D

PODLEŚNY
kawaler, praktycznie wykwalifikowany, zajmował się wyrobem sążni z materjałów trackich, urządzał suszarnie sztuczne i słoneczne, do łuszczenia nasion, dokonywał sztucznych upraw t. j. siał w szochownice, wposy, flancował, poszukuje posady od 1 Lipca r. b. — Wiadomość: ulica Hr. Berga Nr 3, w podwórzu, stróż wskaże. 9860D

Potrzebną jest zaraz
PANNA,
do pięknego szycia bielizny na maszynie, na ugodę miesięczną, z życiem. — Ulica Mokotowska Nr domu 5, mieszk. 19. D9899

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga Nr 11.—Wybór Grzebieni damskich i do czesania paryzkich.—Colliers.—Portmonetki.—Spinki.—Wybór Pończoch jedwabnych i wszelkich wyrobów pończoszniczych z własnej fabryki, odznaczonej Medalami, oraz Paryskich. D—3272

UCZEŃ,

obeznany z czynnością Aptekarską, potrzebny jest do Apteki na prowincję, za wynagrodzeniem. — Wiadomość w handlu L. Krupeckiego na Nowym-Świecie Nr 67. D9892

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, poszukuje miejsca do zarządu domowem gospodarstwem, lub opieki nad dziećmi, w Warszawie, lub też na prowincji. — Wiadomość w pałacu hr. Branickich, Nowy-Świat Nr 20, 2-gie piętro, u p. Zielińskiej. D9894

Osoba Młoda

z dobrą rekomendacją, znająca krój, krawieczyznę, szycie na maszynie i gospodarstwo domowe, życzy przyjąć odpowiedni obowiązek. — Wiadomość w domu Nr 46, przy ulicy Chłodnej, mieszkania. 24. 9546—D

Poszukuje się

OSOBY,

w podeszłym wieku, z suma rs. 600, może mieć pomieszczenie przy familji Pokój z osobnem wejściem i całodziennem utrzymaniem i usługą. — Wiadomość w Kiosku w Saskim Ogrodzie, pod lit. F. R. —9574—D

OSOBA

w średnim wieku, życzy miejsca Sklepowej, lub za Gospodynię, gdyby była wymagana kaucja, może być.—Wiadomość: ulica Pańska Nr 13, mieszk. 7, od godz. 10 do 2. 9589D

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23, (Eldorado).

Osoba z wyższym patentem z **Petersburga** i doskonałym **ruskim** i francuzkim, żąda odpowiedniej posady, Może przygotować do do wyższych zakładów naukowych. 9513D

Potrzebną jest

Paryżanka,

z wyższem wykształceniem i dobremi świadectwami na demi-place.—Ulica Swiętojerska Nr 12a, mieszkania 14, zastać można po południu, pomiędzy 5 a 7. —9533—D

PANNY

do maszyny Singera i 4 podręczne do staników i spódnic, potrzebne są zaraz, do Pracowni sukień damskich Adeli, ulica Świętokrzyzka Nr 7. —9611—D

Potrzebne są zaraz

PANNY,

do krawieczyzny damskiej, podręczne i do nauki. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 11 lit. A, mieszkania Nr 13. —9603—D

Potrzebne są

PANNY,

do pracowni Sukień damskich, zdatne i do nauki.—Ulica Widok Nr 21 lit. A, mieszkania Nr 15. —9618—D

!! Panny !!

potrzebne są **zaraz,** do Pracowni sukień M. Krubskiej.—Ulica Marszałkowska Nr 34, róg Złotej. —9492—D

PANNY,

maszynistka, podręczne i dziurkarka potrzebne są zaraz, do pracowni bielizny.—Nowy-Świat Nr 57, prawa oficyna, druga sień, mieszkania Nr 16. —9575—D

9534D

MĘŻCZYZNA

zasługujący na zaufanie, posiadający odpowiednią kwalifikację i mogący zaraz złożyć kaucji rs. 1,500, poszukuje posady Kasjera, Inkasenta, lub Rządcy znaczniejszego domu w Warszawie. Oferty uprasza składać w Kantorze niniejszego pisma pod lit. Z. W.

Urzędnik

mający czas wolny w godzinach pobiurowych, poszukuje za skromnem wynagrodzeniem, zarządu domem, albo innego jakiego zajęcia. Łaskawe oferty uprasza się zostawiać w Kiosku, na rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. —9562—D

Urzędnik

kawaler, mający kilka godzin dziennie wolnego czasu, pragnie przyjąć obowiązki Rządcy domu, do prowadzenia meldunków, za odpowiednie mieszkanie. Oferty proszę składać w Kiosku na Krak.-Przedm., obok przechodniego domu Roeslera. pod lit. N. J, P. 9588D

UCZEŃ

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16, potrzebny jest zaraz do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych **A. Glaeser.** — Ulica Nowolipie Nr 15, wprost Skweru. —9613—D

Potrzebne są

PANNY

do sukień, zdatne, podręczne i do nauki.—Są do zbycia cztery ZNAKI duże, nowe, dla pracowni sukień i okryć. — Ulica Stare-Miasto Nr 18, mieszkania 16. D9497

Potrzebne są

PANNY

podręczne do strojów, w magazynie mód K. Kantey, Świętokrzyzka Nr 6. D9502

MAMKA

młoda, izraelitka, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki przy ulicy Piwnej Nr 11. D9884

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i bardzo obfitym pokarmem, bez długu, są przy ulicy Pańskiej pod Nr 20, u Akuszerki. D9895

MAMKA

z młodym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki Bukowskiej.—Ulica Bednarska Nr 9. D9896

MAMKA

młoda, ze świeżym i zdrowym pokarmem, jest u Akuszerki Stanisławskiej. — Ulica Złota Nr 12. D9869

PARYŻ. PŁEĆ TWARZY PARYŻ.

MLEKO ANTÉPHÊLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.

CANDÈS et Cie. Bd St-Denis 26.

Główny Skład w Perfumerji
Aleksandra Kocha,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.
Cena za flaszkę rs. 2 kop. 70,
z przesyłką pocztą rs. 3. D9890

Półgarnituru Mebli paryzkich,

mogących służyć za ozdobę każdego salonu, za rs. 300 (kosztowały 700) i **Fortepian** palisandrowy o 7-u oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 280, są do sprzedania przy ulicy Smolnej Nr domu 5, mieszkania Nr 1. D9762

Zawiadamiam niniejszem kogo to dotyczy, że wydaną plenipotencję p. Gustawowi du Talis w dniu 30 Września (12 Października 1880 r. za Nr 1109 przed Regentem Szymonem Landau zdziałaną, odwołałem w dniu 14 (26) Kwietnia 1881 r.
D9907 **S. Wieman.**

W kantorze rzemieślniczym więzien warszawskich, przy ulicy Dzielnej, w domu rządowym Nr 20, sprzedaje się:

1. **Obuwie** męzkie, damskie i dziecinne, wyrobione z najlepszych materjałów, po cenach fabrycznych.
2. **Obuwie** takież wysortowane, po cenach zniżonych.
3. Trzy **Komody** orzechowe, pięknego fasonu.
4. Kilka **Warsztatów Stolarskich** nowych, z narzędziami. D9804

Do sprzedania

Majątek ziemski

Piasek Wielki, w powiecie Stopnickim, włók $52^1/_2$.—Bliższa wiadomość na miejscu, gubernia Kielecka, przez Nowe-Miasto Korczyn, w głównym zarządzie dóbr Czarkowskich, lub w Warszawie u W. Zawidzkiego, Mazowiecka Nr 1. D9810

Do sprzedania

Majątek ziemski

Smogorzów, w powiecie Stopnickim, włók 69, w czem lasu morgów 700. — Bliższa wiadomość na miejscu: gubernia Kielecka, przez Nowe-Miasto Korczyn, w głównym zarządzie dóbr Czarkowskich, lub w Warszawie u W. Zawidzkiego, Mazowiecka Nr 1. D9811

Z powodu wyjazdu do sprzedania:

1) **Para Koni** dobrego wzrostu, jasnych kasztanów, powozowych, dobrze wyjeżdżonych, 5 i 6 lat.
2) **Powóz** poczwórny, z fordeklem i pakami podróżnemi, z fabryki Rentla.
3) **Sanie** na dwie osoby, fabryki Petersburskiej Korsza, do jazdy pojedynczej i na parę koni.
4) **Ubranie** ruskie dla **stangreta.**
5) **Uprząż** na jednego i na parę koni.
6) **Siodło,** oraz okazały jeneralski **Waltrap..** — Wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 1, u szwajcara Jana, każdodziennie do południa. D9791

W Częstochowie jest do sprzedania w korzystnej miejscowości i warunkach

DOM

dwu piętrowy z oficynami i ogrodem owocowo-warzywnym, w szacunku 9.00 rubli, przynoszący rocznie 12%. Może być także zamiana na większy dom z dopłatą, lub na folwark.—Informacji bliższych zasięgnąć można w Częstochowie u W. Żebrowskiego lub w Aleksandrowie pogranicznym u właściciela **M. Trzeciak.** D9833

Żelazne Zakłady

wyrobów surowych i pasowanych, chlubnie znanych w kraju i za granicą, rozprzestrzeniając działalność, założyły sklep swych wyrobów, jak blachy kuchenne, drzwiczki zwyczajne i hermetyczne, piece, piecyki, kuchenki, pługi, sieczkarnie, młockarnie, narogi, żelazo kute, balkony, krokształy, kraty na grabki i t. p. Człowiek rozumny i pracowity może zrobić majątek, sklep ten obstalunkowy może być z firmą i kontraktem sprzedany lub w komis za kaucją oddany. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka róg Marszałkowskiej w Mleczarni Nr 50. D9830

Dobra ziemskie

w Gostyńskiem, 9 wiorst od stacji Pniewa, pomiędzy 4-ma cukrowniami, $42^1/_3$ włók, w tem ziemi pszennej 30 włók, łąk 1-ej klasy 11 włók, z inwentarzami żywemi i martwemi, do sprzedania po 4750 rs. za włókę. Wypłata szacunku na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego Adwokata przysięgłego, zamieszkałego przy ulicy Długiej pod Nrem 16. D9865

Bandaże rupturowe,

pachwinowe i pępkowe, a także i Suspensorja bardzo praktyczne, umiejętnie ze świadomością rzeczy dopasowywane, polecają się. Królewska Nr 23, pod firmą

D9803 **Drese.**

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu; mieszka w domu przy ulicy Pańskiej Nr 33 nowy, stróż wskaże. D9847

D9814 **MAGLE.**

Z powodu śmierci są do sprzedania Angielskie Magle, z wszelkiemi przyżądami; interesowane osobistości zechcą zabrać bliższą wiadomość w sklepie pieczywa, Bracka Nr 3.

Upoważniona prze Urząd Lekarki

Woda na piegi,

plamy i liszaje, nadająca najpiękniejszą cerę, za skutki której ręczę.—**Ulica Stare-Miasto Nr 16,** mieszkania Nr 7, 1-sze piętro, w oficynie.
D9864 **E. Grabau.**

FORTEPIAN

do sprzedania za rs. 50. — Żelazna Nr 2, wiadomość u właściciela. D9725

DOM D9872

do sprzedania, piętrowy, za 20 tysięcy rs., na 10 procent, i **Fortepian** o pół 7-mej oktawy, z przyjemnym tonem, za 90 rs.— Wiadomość: ulica Freta Nr 33, mieszk. 14.

DOM

ze sklepami, przy pierwszorzędnej ulicy, do sprzedania.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 23, 2-gie piętro od frontu. D9809

Do sprzedania

MEBLE:

Tualeta, Biurko, 2 Stoliki i Szafka nocna.— Marszałkowska Nr 65, mieszk. 12, od godziny 4—6. D9806

Z powodu wyjazdu za granicę jest do sprzedania

Kawiarnia,

gazem oświetlona, z Bilardem i Patentem piwnem, za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu.—Ulica Leszno Nr 15. D9844

Suma Rs. 4,000

jest do wypożyczenia od każdego czasu, na hypotekę domu murowanego w Warszawie, na warunkach przystępnych, bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 34, u S. Opoczyńskiego, co dzień od godz. 4—6 po południu. D9813

DO SPRZEDANIA:

Suknia czarna grenadinowa mało używana, Kostiumy spacerowe i letnie Okrycia, za bardzo dostępną cenę. — Ulica Marjańska Nr 2 lit. B, mieszkania Nr 4, można zastać od godziny 9-tej do 12-tej po południu. D9848



WÓZ

na dwóch kołach, na rysorach, nowy, z platformą, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę.—Wiadomość: ul. Orla Nr 10. D9816

Dwa Bilardy

z blatami szyfrowemi, najnowszej konstrukcji i w najlepszym stanie, jeden francuzki, drugi z łuzami, bilami, piramidą i wszelkiemi przyborami, z powodu zmiany interesu do sprzedania. — Wiadomość w restauracji hotelu Paryzkiego. D9805

Jest do sprzednia



Wolant

nowy, zdatny na jednego i na parę koni, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Nizka wprost Smoczej Nr 14a. D9815

Znana od lat kilku pracownia Sukień Damkich **„ADELI“**, przeniesioną została na ulicę **Świętokrzyzką Nr 7** i przyjmuje jak dawniej do roboty Suknie letnie kretonowe i muślinowe

od Rs. 1 kop. 50

i wyżej, wełniane od Rs. 2 i wyżej, oraz wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach przystępnych,—robota wykończa się starannie, prędko i podług najświeższej mody. D9855

MEBLE

do sprzedania: Garnitur Mebli orzechowy, dwie Etażerki, Wieszadła stojące i wiele innych Mebli, wszystko po bardzo nizkich cenach.—Ulica Orla Nr 12, u Tapicera. D9893

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia

Propinacja,

w blizkości Warszawy, z całem urządzeniem, ogrodem, kręgielnią i huśtawkami. zaraz albo od św. Jana.—Wiadomość: ulica Solna Nr 6, u Rządcy domu. D9903

Wyprzedaż!

Rękawiczki glansowane damskie na 3 guziczki, a mężkie na 2 guziczki, kop. 50 za parę. Twarda Nr 10, wprost Marjańskiej, w Fabryce. D9897

2,500 rubli

gotówką jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. — Wiadomość: przedmieście Praga Nr 418, obok wału dom Wendego, na 1-em piętrze, mieszkania Nr 4. D9737

Z powodu wyjazdu do sprzedania następujące

MEBLE:

jeden szesląg, cztery fotele, dwa łóżka żelazne, jedno drewniane, dwa taborety, jeden stół kuchenny, dwie etażerki, jeden parawan i jedna balja.—Bliższa wiadomośc ulica Nowogrodzka Nr 21a, mieszkania Nr 5. D9670

Potrzebny jest

Budynek murowany,

zdatny na fabrykę, z wodą, przy szossie, blizko stacji kolei Terespolskiej, począwszy od Siedlec do Terespola.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. L. J. D9639

Maszyna pończosznicza,

bardzo mało używana, jest do nabycia za umiarkowaną cenę, w Sali Licytacyjnej przy ulicy Miodowej. D9697

Do sprzedania

Wózek dziecinny,

bardzo mało używany, za nader przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Złota Nr 16, mieszkania Nr 2. D9707

Do sprzedania cztery rosłe karetiane

KONIE,

maści złoto-gniadej, cztero-letnie, za rs. 2,000 pół krwi angielskiej. — Bliższe szczegóły w hotelu Niemieckim Nr 2, od godziny 10-tej do 12-tej rano. D9741

Przyjmuje się

wszelka robota damska,

jak suknie, okrycia i bielizna, po cenie najumiarkowańszej. — Chmielna Nr 37, w podwórzu. D9676

Wyroby platerowane

są do wyprzedania po cenie niżej kosztu.— Świętokrzyzka Nr 6. D9503

Korzystne dla Magazynierki!

Okno w sklepie wraz z Pokoikiem na Nowym-Swiecie, do wynajęcia za rs. 10 miesięcznie.— Wiadomość w sklepie gdzie bielizna Nowy-Świat Nr 8. D9423

Potrzebne są zaraz do Bielizny

Maszynistki,

kompletnie uzdolnione.—Marszałkowska Nr 37, trzecie piętro, od frontu w Pracowni. 9877D

Osoba Młoda,

z zacnego domu, z wysoką muzyką, udziela u siebie i na mieście nauk klasycznych i języków.—Ulica Podwal Nr 20, mieszkania 6, na 1-m piętrze. 9758D

Młoda Osoba

(z zagranicznym paszportem), władająca biegle kilkoma językami, życzy towarzyszyć do wód zagranicznych wiekowej, lub słabowitej damie. Mogłaby także przyjąć stałe miejsce do towarzystwa i wyręczenia pani domu od św. Jana, lub później. Oferty uprasza składać pod lit. A. B. C. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 9879D

OSOBA

wykształcona, w średnim wieku, życzy wyjechać do Buska, jako towarzyszka osoby słabej, lub do zaopiekowania się dziećmi. — Wiadomość na Pensji, Krak.-Przedmieście Nr 7. — Tamże dowiedzieć się można o Letniem Mieszkaniu. 9439D

Potrzebną jest

OSOBA,

do zarządu domu na wieś, znająca się na kuchni, praniu i gospodarstwie wiejskiem, także potrzebny jest Kucharz, od dnia 1-go Czerwca.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 12, u Właściciela domu. 9832D

Poszukuje się

OSOBY

pewnej i statecznej, do zajęcia miejsca Sklepowej i prowadzącej książki, z kaucją około rs. 300. Interesantki mogą składać swe adresa w Redakci Kurjera Warszawskiego, pod lit. B. B. 300. 9858D

OSOBA

w sile wieku, która przez lat 20, wychowywała dzieci jako Bona, lub była do towarzystwa i zajmowała się domowem gospodarstwem, szuka miejsca w Warszawie. — Wiadomość: ulica Karmelicka Nr 8, u Właścicielki domu. 9870D

Zaraz potrzebną jest

Bufetowa,

do Restauracji, z kaucją rs. 50, która bufetem będzie sama rządziła. — Wiadomość od godz. 10 rano do 12, przy ulicy Marjensztadt Nr 5, mieszk. 6.—**Zmigrodzki.** 9854D

Dwie Dziewczynki

Francuzkie: jedna mająca lat 10, druga mająca lat 12, przy rodzicach, poszukują miejsc stałych, przy familji, do towarzystwa.—Wiadomość w Kiosku, przy Alei Jerozlimskiej i Nowego-Swiatu. 9868D

Osoba w średnim wieku, udająca się do

CIECHOCINKA,

pragnie przyjąć Dzieci, zapewniając macierzyńską opiekę, za skromnem wynagrodzeniem.— Stare-Miasto Nr 32, pierwsze piętro, od frontu. 6885D

Potrzebną jest zaraz

Francuzka,

do dwojga dzieci, na stałe.—Ulica Mokotowska Nr 21, miesk. 31, u p. Giolickiej. 9786D

Potrzebny jest Uczeń,

do Kantoru Agenturowego i Komisowego, powinien posiadać wykształcenie szkolne, języki: niemiecki, polski i ruski. —Wiadomość z Adresem złożyć w Redakcji Kur. Wrsz., pod lit. F. G. 9777D

Uczeń Szkoły Realnej

klasy 6-tej, potrzebny jest do dawanin lekcyj godzinę dziennie.—Wiadomość: Warszawskie Biuro Incaeasse, Miodowa Nr 13. 9862D

Młody Człowiek,

dopiero przybyły z prowincji, z praktyką, posiadający średnią edukację, chlubne świadectwa i protekcję, może przyjąć zaraz obowiązki Rachmistrza, Kasjera, lub też Pisarza, w Warszawie, albo na Prowincji, byle w okolicy Warszawy. Kaucji może złożyć rs. 300. Adresa proszę składać: Ulica Długa, Hotel Polski, Nr 97 lokalu, w oficynie. 9849D

Człowiek Młody,

z kaucją rs. 800 i dobremi świadectwami, może znaleść miejsce. Oferty proszę składać w Kiosku, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok domu Roezlera. 9863D

MAMKI

wiejskie i miejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem są u Akuszerki.—Chmielna Nr 25. D9345

Człowiek

pojedyńczy, młody, z gimnazjalnem wykształceniem, obznajmiony z warunkami fabrycznego przemysłu, życzy sobie przyjąć obowiązek: Kasjera przy fabryce, lub sklepie, prowadzenia ksiąg, lub kontroli, dozoru, lub **inny**, w razie wymagania kaucję złożyć może, pracodawca lub pośredniczący za wynagrodzeniem odpowiedniem, zechce zostawić swój dokładny adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. L. H. U. 9472D

Ogród.

Jest do sprzedania ogród fruktowy, 12,000 łokci □, może być podzielony na dwie posessje frontowe, za rogatkami Wolskiemi, przy ulicy Gurczewskiej pod Nrem 77, niedochodząc kolei Obwodowej. D—9785

Do sprzedania

DOM

piętrowy, w osadzie Grodzisk, w rynku, z balkonem, z oficyną parterową i obszernem podwórzem.—Dochód rs. 650 netto.—Do tejże nieruchomości należy pastewnik miejski. Cena rs. 5,500.—Wiadomość na miejscu u właściciela M. Gotarda. D—9834



Koń

krwi Arabskiej, siedmioletni, tanio do sprzedania w stajniach Koszar Ujazdowskich, w podwórzu; zapytać należy o stajennego Badalina.

Interes korzystny,

który przy dobrem poprowadzeniu go, dostani procent zapewnia, jest z powodu wątłego zdrowia właściciela, za cenę przystępną zaraz do sprzedania.—Wiadomość od godz. 3 do 6, Aleja Jerozolimska Nr 3, mieszkania Nr 10. D—9827

Specjalny Skład Pościeli

gotowej i wszelkiej bielizny pościelowej i damskiej **Leopolda Knol**, w Hotelu Europejskim, przyjmuje także z powierzonych sobie materjałów wszelkie roboty i uskutecznia najakuratniej. D—9780

Wiadomość!

Zapałki szwedzkie prawdziwe, **Gumę** i **Taśmy** dla pp. kamaszników, oraz **Guziki** dla pp. rękawiczników, sprzedaje tanio, hurtownie i detalicznie **K. Schechter**, Marjańska Nr 5. D—9883

Do sprzedania:

Dwie letnie **Suknie**, **Okrycie** piękne i **Kapelusz**, za bezcen.—Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 7, w oficynie, wprost bramy, na dole, od godz. 2 do 5 po południu. D—9787

Żelaza, Praski, Maszynka

do gazu, do wyrobu kwiatów, są do sprzedania.—Leszno Nr 51, mieszk. 16. D—9819

Suknie żurnalowo

wykonywają się po **rs. 4. Suknie wyszłe z mody fasonuje**.—Ulica **Miodowa Nr 9**, w dziedzińcu na parterze na lewo. D-9770

PLAC

do sprzedania na Pradze, naprzeciwko Banhofu Petersburskiego, tuż przy rogatce Wileńskiej, łokci kwadr. 3,219, narożny.—Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 60a/2441, w sklepie wędlin. D—9774

Z powodu żałoby

jest do sprzedania **Suknia** jasna, paryzka, modelowa, zupełnie świeża.—Widzieć ją można codziennie od godziny 3 do 5 po południu, przy ulicy Kruczej Nr 13 lit. A, drugie piętro w oficynie, mieszkania Nr 15. D—9788

Dwa Folwarki:

jeden włók 6, na lat 4, drugi włók $2\frac{1}{2}$ na lat 6, pszennej ziemi, z inwentarzem i zasiewami kompletnemi, są do odstąpienia na dogodnych warunkach. — Wiadomość: ulica Chłodna Nr 25, w mleczarni. D—9874

Fabryka Pończoch bez szwów,

Tłomackie Nr 2.

Wyroby z najlepszych materjałów, kolorowe i białe, przyjmuje również nadróbki po nizkich cenach; za trwałość poręcza się. D-9898



Do sprzedania bardzo tanio **4 GARNITURY** różnych fasonów, **2 Szafy** rozbierane, **2 Szafy** mniejsze, **Szeslong** skórą kryty, **4 par Łóżek**, **Tualeta**, **Stoliki** do kart, **Kredens** i **Biurko** i różne inne meble, Grzybowska Nr 19, stróż wskaże. D—9614

PLUS DE CHEVEUX BLANCS

EAU SALLÈS.

Cudowna ta woda przywraca siwiejącym włosom na głowie i brodzie pierwotny ich kolor po 1 lub 2 razowem użyciu, bez wszelkiego mycia i przygotowania włosów.

Niszczy łupież i wzmacnia włosy, gdyż nie zawiera w sobie żadnego lapisu, ani innych szkodliwych części metalicznych.—Skutek pewny i niezawodny.—Włosy przybierają po ufarbowaniu ładny naturalny kolor, stają się miękkimi i nabierają piękny połysk.

Cena rs. 3.—Z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 50.

Wyłączna sprzedaż w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, Nowo-Senatorska Nr 4.** D—6699

PRAWDZIWE

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE VIOLET'A

SAVON ROYAL DE THRIDACE de VIOLET

zaopatrzone jest w nasz stempel fabryczny

OSTROŻNIE Z NAŚLADOWANIAMI LICZNEMI

Kupując wymagać należy

PRAWDZIWE MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE VIOLET'A

SAVON ROYAL DE THRIDACE de VIOLET

PARIS, 225, rue St.-Denis, PARIS

W Warszawie we wszystkich głównych składach perfum.

—9572—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek**, **2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra**, **Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, i **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo. Nr 8 mieszkania. D9876

Przystany ze wsi, jest do sprzedania D-9571

Ogier arabski,

lat 5, maści złoto-kasztanowatej, zdatny do wierzchu. — Bliższa wiadomość w Środę i Czwartek, u W. Jarochowskiego, Zgoda Nr 1.

PASTYLKI

przeciw cierpieniom piersiowym,

z soku sałaty głowiastej i wawrzynośliwu,

PP. GRIMAULT i Comp. aptekarzy w Paryżu.

Pod postacią cukierka spożywanego z przyjemnością przez dzieci, zarówno jak i przez osoby dorosłe, pastylki te zawierają dwa pierwiastki uśmierzające a nieszkodliwe. Używane są z powodzeniem przeciw *kaszlom, nieżytom, słabościom piersiowym, katarom, grypie, chrypce, cierpieniom gardlanym, zapaleniu kanałów oddechowych i kokluszowi.*

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego; oraz w składach materjałów aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein. —26861—

CEMENT

Portlandzki świeży, po cenach umiarkowanych, poleca

Skład Główny

Wiktora Wertheim,

ulica Graniczna Nr 14.

Tamże **Płótno nieprzemakalne** i gotowe **Plandeki** z takowego. D-9836

Trzcina

do sufitów, w wyborowym gatunku, z Galicji sprowadzona, po cenie bardzo umiarkowanej, jest do nabycia przy Solcu na galarze, wprost młyna parowego. D9515

Kop. 50

od ubrania kapelusza damskiego, podług najświeższych modeli paryzkich. — Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roezlera, w Magazynie p. Gałeckiej. D9779

Wyroby Platerowane

w wielkim wyborze są do nabycia po bardzo nizkich cenach, w zakładzie E. Brettschnejder. — Złota Nr 2. D9852

Zupełnie nowa

Maszyna

szewska, systemu Mansfelda, celinder, jest do sprzedania o 20 rs. niżej kosztu, z powodu zmian okoliczności.

Garnitur Mebli

orzechowych, urzędowej roboty, składający się z kanapy, 2-ch foteli, 6-ciu krzeseł i stołu, za 100 rs., oraz umywalnia i stół kuchenny, także Łóżko jesionowe składane, z materacem.—Ulica Wspólna domu Nr 13a, mieszkania Nr 17. D9799

CHART

przybłąkał się do domu Nr 34, przy ulicy Elektoralnej, wiadomość u miejscowego stróża. D9901



Pianina



nowe zagraniczne, znanej fabryki, z dobrego wyrobu, oraz dwa **Fortepiany** Kral i Sejdler, używane, są do sprzedania u Gruszczyńskiego, Nowy-Swiat Nr 40. D9873

Wazony i Patery

ogrodowe z Terracotty, D9796 w Fabryce **Pieców**, Tamka **17.**

Są do sprzedania

dwa Magle Angielskie,

za przystępną cenę.—Ulica Nowy-Świat, domu Nr 58, wiadomość na miejscu. D9773

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

dwa Magle

w dobrym stanie. — Nr 9 domu, ulica Nowa-Wieś, w domu Dąbroskiej. D9566



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kamienica

w handlowym punkcie położona, w szacunku rs. 17,000, na bardzo korzystnych warunkach, albowiem cały szacunek na długie lata pozostanie przy gruncie, jeżeli będzie pewne poręczenie tak co do kapitału jak równie i regularnego płacenia pocentów.—Reflektanci złożą swoje adresa róg Jasnej i Maszałkowskiej Nr 56, w Kantorze Loterji. D-9601

Kawiarnia

do sprzedania. — Wiadomość w kiosku obok szpitala św. Ducha. D9559

Ostrzeżenie.

Przed niejakim czasem został mi skradziony Weksel na sumę rs. 125, wystawiony przez pana C. Rahnenfeld, płatny 1 Czerwca r. b. Ostrzega się niniejszem, aby nikt weksla tego nie nabywał. Kroki stosowne niewypłacenia są uczynione. 9841D

Juljusz Riegels, Elektoralna Nr 19.

Niniejszem wzywam pana, który u mnie w zeszłą Sobotę, to jest w dnia 23 b. m., zmienił pieniądze, by zechciał w własnym interesie do mnie się zgłosić.

S. SIMON,

Właściciel Handlu Win, ulica Marszałkowska Nr 73. 9882D

We Wtorek dnia 19 Kwietnia idąc ulicą Wilczą i Aleją Belwederską, zgubioną została **Bransoletka** szczero-złota, roboty starożytnej, z kamieniem lapis lazuli (szafirowy), na nim zaś delikatnej roboty znajdowała się urna. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić na ulicę Wiejską Nr 7, mieszkania 4, a otrzyma żądaną nagrodę. 9580D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою